



**Posada dyrektora
w „nagrodę” za brak
mandatu radnego**

strona 3



**Jest kandydat na
dyrektora „Piątki”**

Daniel Lonty stanowisko nowego dyrektora
„Piątki” ma objąć 1 września 2024 roku

strona 3

**Majówkowy konkurs
fotograficzny.
Oto najpiękniejsze zdjęcia
ze Szlaku Ziemi Łukowskiej**

strona 22/23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

21 - 27 maja 2024 r. ■ nr 21 (1010) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZ

MIESZKAŃCY:

„Katastrofa ekologiczna! Czarne ścieki płyną rowem przez kilka kilometrów!”

Kto zawinił?



Komentuj na: Lukow24.pl

STRONA R3

W rowie melioracyjnym płyną ścieki czarne jak smoła - alarmowali mieszkańcy Kurowa



Przewodni-
cząca KGW
Kumpele
z Grzędzki zo-
stała wybrana
przez kapitułę
na Człowie-
ka Roku
w naszym
plebiscycie

**Beata Pochman
Człowiekiem
Roku 2023 Ziemi
Łukowskiej!**

STRONA 4

**Sala widowiskowa na
PKP w Łukowie coraz
bliżej! Ruszył przetarg
na przebudowę**

STRONA 7

**Sylwia Romańska-
Węzik została
zastępcą dyrektora
LORD w Końskowoli**



*Ja i pracownicy stowarzy-
szenia żyjemy w stresie.
Trudno zatem nie przyjąć
takiej propozycji pracy*

Rozmowa **STRONA 6**

**Szpital podjął
decyzję o
zamknięciu
ośrodka zdrowia
w Ciechominie**

STRONA 19

AUTO JAREK

od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16

25 797 13 31 • 603 990 457



REKLAMA

visionoptyk
Blizn Ciepła

**BEZPŁATNE
BADANIE WZROKU**

Łuków, ul. Zdanowskiego 11b, tel. 600 237 573
godz. otwarcia: PON - PT 9:00 do 17:00

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

**POMOŻĘ ZAKUPIĆ
I SPROWADZIĆ AUTO Z USA
TEL. 608 34 33 00**

Za usługę wystawiam fakturę VAT
lub paragon. Bardzo niska prowizja



Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patrik Pytlak
tel. 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Wielgosz,
manager ds. reklamy
tel.: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU**

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**ŁUKOWSKIE CENTRUM
KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory,
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

DNI ŁUKOWA 2024 – koncerty gwiazd i atrakcje dla młodszych i starszych

Anna Wyszconi i Andrzej Rybiński oraz raper Kubańczyk to gwiazdy, która zagrają na tegorocznych Dniach Łukowa. Oprócz koncertów czeka nas wiele atrakcji dla całych rodzin i dużo dobrej zabawy.

**Program DNI ŁUKOWA 2024:
piątek, 24 maja:**

· godz. 21:00 - Bieg z Pochod-
niami (stadion miejski, park
miejski)

sobota, 25 maja:

· godz. 10:00 - Przedszkoliada
(boiska OSiR nad Krzną)

· od godz. 13:00 - Triathlon
w Zimnej Wodzie, rywalizacja
dla dzieci (zalew Zimna Woda)
· od godz. 14:00 - MOTO
Łuków cz. I (złot motocyklo-
wy, mały plac targowy przy
ul. Prusa)
· godz. 16:30-18:30 - animacje
dla dzieci (plac targowy przy
ul. Prusa)
· od godz. 18:30 - impreza ple-
nerowa na placu targowym
przy ul. Prusa, w tym: Impreza
DJ, ŁOK`ej Band
· godz. 22:00 - Kubańczyk

Niedziela, 26 maja:

· od godz. 7:00 - Triathlon
w Zimnej Wodzie (zalew
Zimna Woda)
· 8:30 - start dystansu 1/2
Ironman
· 9:15 - start dystansu 1/8
Ironman
· 11:00 - start dystansu 1/4
Ironman
· godz. 9:00 - Msza Święta
w intencji Miasta i mieszkań-
ców (Kolegiata Łukowska)
· godz. 10:00-15:00 - akcja
zbierania krwi HDK „Ostoja”
(plac targowy przy ul. Prusa)

· od godz. 14:00 - MOTO
Łuków cz. II (złot motocyklo-
wy, mały plac targowy przy
ul. Prusa)
· od godz. 15:00 - impreza
plenerowa na placu targo-
wym przy ul. Prusa, w tym:
· Łukowska Orkiestra Dęta
· Zespół „Łukowiacy”
· Mikołaj Gajowy
· godz. 17:15 - Andrzej Rybiński
· LIVE Duet
· Fabryka Piosenki ŁOK (pro-
gram „Tyle słońca...”)
· godz. 20:30 - Ania Wyszconi

Oświadczenie Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

Z przykrością informujemy, że w ostatnim numerze „Wspólnoty Łukowskiej” doszło do poważnego uchybienia. Z powodu błędu drukarni niektóre z artykułów, które miały się pojawić, nie zostały opublikowane. Bardzo przepraszamy za zaistniałą sytuację i wszelkie niedogodności, jakie mogła ona spowodować. Pragniemy zapewnić, że dołożyliśmy wszelkich starań, aby naprawić ten błąd. W najnowszym wydaniu „Wspólnoty Łukowskiej” znajdziecie Państwo wszystkie brakujące artykuły, które pierwotnie miały być opublikowane.

Dziękujemy za Wasze zrozumienie i wsparcie. Mamy nadzieję, że nadal będziecie czerpać przyjemność z lektury naszej gazety.

Z poważaniem, Redakcja „Wspólnoty Łukowskiej”

Jubileusz Zespołu Pieśni i Tańca „Jata”

Zespół Pieśni i Tańca „Jata” działający w gminie Łuków obchodzi w tym roku jubileusz 10-lecia.

Koncert Galowy z okazji 10-lecia działalności Zespołu Pieśni i Tańca „Jata” odbędzie się w sobotę, 25 maja o godz. 15 w auli I LO im. T. Kościuszki w Łukowie. Hono-
rowy patronat nad wydarzeniem sprawują Jarosław Stawiarski Marszałek Województwa Lubelskiego oraz Mariusz Osiak wójt gminy Łuków. Partnerem wydarzenia jest Województwo Lubelskie „Lubelskie Smakuj życie!”

Zespół Pieśni i Tańca „Jata” powstał w 2014 r. przy Gminnym Ośrodku Kultury w Łukowie. Obecnie do zespołu należy 80 młodych tancerzy w czterech grupach wiekowych. Są znani z entuzjastycznego podejścia do muzyki, śpiewu i tańca w regionie. Występują w kraju i za granicą. Są chlubą gminy Łuków.



OFERTY PRACY ŁUKÓW

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik działu kadr, Łuków	1	4 242,00 zł	u
Sprzedawca, Wandów/ Gulik	1	5 300,00 zł	u
Pizzer, Łuków/ Da Grasso		4 500,00 zł	z
Kelner, Łuków/ Da Grasso		2 250,00 zł	z
Pracownik demontażu pojazdów samochodowych, Łuków/ Walczak	1	4 300,00 zł	u
Rozbieracz – wykrawacz, Łuków		27,7 zł/ godz.	z
Sprzedawca, Łuków/ Drosed	1	4 550,00 zł	u
Operator minikoparki, Łuków/ AGRO	1	5 000,00 zł	u
Policjant, Łuków/ KWP	1	6 427,90 zł	miano- wanie
Pomoc kucharza, Łuków	0,5	2 121,00 zł	u
Sprzedawca/ kasjer, Wojcieszków/ OSAKA	1	4 300,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łuków/ Lumiko	1	4 670,00 zł	u
Pracownik budowlany, Stanin/ Kazana	1	7 000,00 zł	u

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK

LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA
- LASEROTERAPIA
- ZACHOWAWCZA
- RTG
- CHIRURGIA
- WYBIELANIE
- STOMATOLOGICZNA
- BEZPŁATNE PRZEGŁĄDY
- PROTETYKA
- OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG**

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GINA ADAMÓW:
755 31 67

GINA KRZYWDA:
755 10 06

GINA SEROKOMLA:
755 45 02

GINA STANIN:
798 11 04

GINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
WYWÓZ gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Zielony Gaj 500 398 889

Posada dyrektora w „nagrodę” za brak mandatu radnego

Maciej Nurzyński, mimo że nie obronił mandatu radnego Łukowa, otrzymał nową posadę. Startujący z list Przymierza dla Ziemi Łukowskiej Nurzyński został nowym dyrektorem Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Adamowie. Zastąpił na tym stanowisku Jerzego Kędrę, który otrzymał mandat radnego powiatu.

Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Adamowie jest prowadzona przez Starostwo Powiatowe w Łukowie. Gdy dotychczasowy dyrektor, Jerzy



Maciej Nurzyński stanowisko dyrektora Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Adamowie objął 8 maja 2024 roku

Kędra, został wybrany na radnego powiatowego i złożył ślubowanie, nie mógł kontynuować swojej funkcji. W związku z tym poprosił o pięcioletni urlop bez-

płatny, który został mu przyznany. Na jego miejsce, Zarząd Powiatu Łukowskiego tymczasowo zatrudnił Macieja Nurzyńskiego, radnego miejskiego z poprzedniej kadencji.

Nurzyński bez mandatu

Maciej Nurzyński w 2018 roku startował w wyborach samorządowych na urząd burmistrza Łukowa z poparciem Przymierza dla Ziemi Łukowskiej. Wyborów nie wygrał, ale otrzymał mandat radnego.

W kwietniowych wyborach był liderem list Przymierza w okręgu nr 1. Nie uzyskał reelekcji. Zdobył zaledwie 129 głosów.

W „nagrodę” za ten wynik otrzymał stanowisko za Jerzego Kędrę, czyli samorządowca

związanego od lat z Przymierzem dla Ziemi Łukowskiej. Sam Kędra stanowisko w placówce dostał po przegranych wyborach na wójta gminy Krzywda. Wówczas w uzasadnieniu zarząd powiatu tłumaczył ten wybór tym, że Jerzy Kędra spełnia wymogi formalne określone w ogłoszeniu o naborze.

Sam Kędra z sukcesem otrzymał mandat radnego powiatowego, tym samym nie może pełnić funkcji dyrektora placówki. Jak udało nam się ustalić, były wójt gminy Krzywda poza pełnieniem funkcji członka zarządu powiatu łukowskiego miał otrzymać posadę w jednym z Wydziałów Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Patryk Pytlak

Jest kandydat na dyrektora „Piątki”

W Łukowie zakończył się konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5. Obecna dyrektorka, Iwona Kmieć, kończy swoją kadencję 31 sierpnia, a nowym dyrektorem placówki ma być Daniel Lonty, nauczyciel ze Szkoły Podstawowej nr 2.

Zainteresowani objęciem stanowiska mieli czas na złożenie kompletu wymaganych dokumentów do 30 kwietnia. Do konkursu zgłosiło się dwie osoby: dotychczasowa dyrektorka Iwona Kmieć oraz Daniel Lonty, nauczyciel ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łukowie. Posiedzenie komisji konkursowej odbyło się we wtorek, 14 maja.

Na początku posiedzenia komisja przeanalizowała złożone



Daniel Lonty stanowisko nowego dyrektora „piątki” ma objąć 1 września br.

przez kandydatów dokumenty. Okazało się, że Iwona Kmieć nie dostarczyła dwóch wymaganych procedur konkursową dokumentów, co spowodowało jej wykluczenie z dalszej części konkursu. Tym samym, przed komisją swoją wizję zarządzania szkołą przedstawił jedynie Daniel Lonty, który został

jednogłośnie rekomendowany burmistrzowi Piotrowi Płudowskiemu na stanowisko dyrektora łukowskiej „Piątki”.

Burmistrz zapowiedział, że w najbliższym czasie powierzy obowiązki nowego dyrektora Danielowi Lontemu. Swoją nową funkcję ma objąć 1 września. Warto zaznaczyć, że był to jedyny konkurs na dyrektora miejskiej placówki edukacyjnej w Łukowie w tym roku.

Startował z list koalicjanta Płudowskiego

Daniel Lonty w kwietniowych wyborach znalazł się na liście kandydatów do rady miasta Łuków z list Razem Ponad Podziałami, koalicjanta obecnego burmistrza Piotra Płudowskiego. Startując z okręgu nr 2, otrzymał 37 głosów.

Patryk Pytlak



ZDARZENIA

KRONIKA KRYMINALNA za okres od 6 do 12 maja przygotowana w KPP w Łukowie.

Kolejny ukradziony rower

ŁUKÓW: We wtorek, 7 maja w Łukowie na ul. Partyzantów nieznany sprawca ukraść rower o wartości 1100 zł.

Potrącona seniorka na rowerze

GMINA KRZYWDA: W środę, 8 maja w Krzywdzie kierująca samochodem marki Hyundai 52-latką z gminy Wojcieszów zderzyła się z kierującą rowerem 72-latką z gminy Krzywda. W wyniku wypadku pokrzywdzona rowerzystka doznała obrażeń ciała.

jechał samochodem marki Audi, mając prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Wypadek w Bielanych

GMINA SEROKOMLA: 12 maja w Bielanych Dużych kierująca samochodem marki Renault 49-latką z gminy Serokomla zderzyła się z samochodem marki Opel, którym kierował 23-letni mieszkaniec gminy Adamów. W wyniku wypadku kierująca renault i 23-letni pasażer opła doznali obrażeń ciała.

Wypili i jechali

Od 6 do 12 maja policjanci zatrzymali **dziewięciu** nietrzeźwych kierujących pojazdami.

mo

AUTOPROMOCJA

**ODWIEDŹ
NASZ
PORTAL
Lukow24.pl**

REKLAMA

Kierował z 2,5 promila

GMINA WOLA MYŚŁOWSKA: W środę, 8 maja w Osinach 34-latek z gminy Wola Myśłowska mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami

REKLAMA

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Szybka decyzja

Minimum formalności

NIE CZEKAJ ZADZWOŃ

797 705 110

Koszt pożyczki wg taryfy operatora. Maksymalnie RRSO 99,9%

SZKOLENIA OPERATORÓW POMOC DROGOWA 24H USŁUGI AUTOLAWETĄ

www.spid-szkolenia.pl

UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne Usługi autolawetą Ładunki do 15 ton i długości 11m



WYNAJEM

koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

693 485 582

ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

DDD

DOBRE DLA DOMU

PODŁOGI ŚCIANY DRZWI

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl



buduj z nami!

FUH RESŁAW

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

PROMOCJA ELEKTRONARZĘDZI HARD



608 410 646, 790 744 468

Bartniccy
KAMIENIARSTWO

605 982 707 665 548 366

Kamieniarstwo nagrobkowe
- Nagrobki, pomniki pamiątkowe
- Rzeźby, wizerunki grawerowane

Kamieniarstwo budowlane
- Błaty, parapety
- Schody, kominki

www.bartniccy.pl

Czerśl 33, 21-400 Łuków

Kamieniarstwo Bartniccy

Beata Pochman Człowiekiem Roku 2023 Ziemi Łukowskiej!

Beata Pochman, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich „Kumpele” w Gręzówce, zdobyła tytuł Człowieka Roku 2023 Ziemi Łukowskiej. O wyborze zdecydowała kapituła, w której skład weszli laureaci tej nagrody oraz dziennikarze Wspólnoty Łukowskiej.

W tym roku organizatorzy konkursu zmienili trochę zasady. Tym razem głosowanie nie odbyło się za pomocą kuponów wycinanych z gazet czy wysła-

nych SMS-ów na swoich kandydatów. Człowieka Roku wybrała kapituła. Kto wszedł w jej skład? Delegaci naszej redakcji oraz osoby, które zdobywały tytuł Człowieka Roku w ubiegłych latach. Nieodmiennie głównym celem plebiscytu ma być popularyzacja wzorów godnych do naśladowania.

W tym roku kapituła zdecydowała, że to Beata Pochman zostanie człowiekiem Roku 2023 Ziemi Łukowskiej. Przewodnicząca KGW w Gręzówce wyprzedziła Elżbietę Gontarz, prezes Stowarzyszenia Uniwersytetu Ludowy w Adamowie oraz Iwonę Zakrzewską, szefową łukowskiego sztabu WOŚP.

Poniżej wyniki poszczególnych kandydatów i pierwsza rozmowa po zliczeniu głosów z Beatą Pochman. Gratulujemy zwycięzcy i wszystkim nominowanym!

1. Beata Pochman
2. Elżbieta Gontarz
3. Iwona Zakrzewska
4. Arkadiusz Pogonowski
5. Adam Kopeć
6. Andżelika Młynarczyk
7. Kamil Dąbrowski
8. Sebastian Ignaciuk
9. Robert Dołęga

Patryk Pytlak



Beata Pochman, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Gręzówce oraz kierownik Zespołu Ludowego „Kumpele”

Beata Pochman jest inicjatorką i pomysłodawczynią wielu inicjatyw kulturalnych, m.in. „Święto Jagody”, „Wesele na ludo-wo”, spacer historyczny po Gręzówce, wycieczki integracyjne dla kobiet i rodzinne. Wspólnie z paniami z KGW dba o miejsca pamięci na terenie swojej miejscowości. Jako kierownik Zespołu Ludowego wspólnie z paniami od 10 lat pisze swoją historię. Panie zaprojektowały i pozyskały piękne stroje ludowe, czerpiąc inspirację z dziedzictwa narodowego. Swoją postawą i działalnością od wielu lat przyczynia się do promowania polskiej kultury ludowej nie tylko w gminie, powiecie, ale także na arenie krajowej. Jest osobą niezwykle zaangażowaną w działalność społeczną i zasługuje na wyróżnienie

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU *niskie ceny*

TRUMNY, WIAZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY,
NAGROBK

PROMOCJA NA NAGROBK!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY



SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRARI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl

Zaopatrzymy Twoją budowę!



Pierwsza decyzja radnych. Pensja dla burmistrza w górę. Płudowski będzie zarabiać aż 4 tys. zł więcej

Łuków: Piotr Płudowski będzie zarabiać 20 tys. zł miesięcznie, a dieta radnych wzrosła o 230 proc. Takie są pierwsze decyzje nowo wybranej rady.

Jednym z punktów porządku obrad Rady Miasta było wyłonienie składów stałych Komisji Rady Miasta. Następnie radni podjęli dyskusję nad projektem uchwały dotyczącej wysokości diet. Zaproponowane zmiany zakładały wprowadzenie nowych stawek, opartych na kwocie bazowej ustalonej corocznie w ustawie budżetowej dla osób pełniących kierownicze stanowiska w państwie, która obecnie wynosi 1 789,42 zł. Ponadto projekt uchwały przewidywał karanie nieobecności radnych na sesji oraz posiedzeniach komisji. Warto zaznaczyć, że wszelkie nieobecności miały być potrącane z miesięcznej diety, chyba że były usprawiedliwione.

Jeżeli radny będzie miał nieusprawiedliwioną nieobecność na sesji, jego dieta zostanie pomniejszona o 30 proc. Jeżeli nie będzie go na posiedzeniu komisji i nie usprawiedliwi tej nieobecności zostanie mu potrącone z diety 10 proc.

Radni zarobią więcej. O 230 proc.

Teraz każdy radny będzie otrzymywał miesięczną wypłatę w wysokości 2326 zł. Kilkaś złotych więcej zarobią tzw. radni funkcyjni, czyli przewodniczący komisji stałych. Najwyższe diety otrzymają wiceprzewodniczący i przewodniczący Rady Miasta. Ich diety wyniosą odpowiednio 3042 zł i 3220 zł. Są to kwoty nie podlegające opodatkowaniu.



Piotr Płudowski,
burmistrz Łukowa

Diety w innych samorządach są zdecydowanie wyższe

- Warto cofnąć się kilkanaście lat wstecz, kiedy to ustalono stawki diet. Wtedy, przy najniższej krajowej wynoszącej ponad 800 złotych, dieta radnych sięgała zaledwie poniżej 700 złotych. Przez lata nie dokonano żadnych zmian w tych stawkach, aż do końca ósmej kadencji, kiedy to stwierdzono, że nasze diety są znacznie niższe nawet od diet radnych w najmniejszych gminach, takich jak Stoczek Łukowski czy gmina Łuków, gdzie diety były nawet dziesięciokrotnie wyższe.

Wobec tego, zdecydowano się na „urealnienie” tych stawek, jak to nazwałbym, co w mojej

ocenie było potrzebne. Dodatkowym impulsem był fakt, że nadzór wojewody zwrócił uwagę na konieczność uwzględnienia kwestii „karomierza”, czyli możliwości obniżenia diety w przypadku niespełnienia obowiązków przez radnego, co może się zdarzyć z różnych przyczyn osobistych. Co do samej wysokości diety, jak wspominałem, od czasu ostatniej regulacji, która miała miejsce kilkanaście lat temu, proporcja między dietą a najniższą krajową nie została zachowana. W związku z tym, czy teraz jest moment, czyli pierwsza sesja, podczas której wybierano nowych przewodniczących i odbywało się ślubowanie, był odpowiednią okazją do wprowadzenia tych zmian? To pytanie powinno zostać skierowane do samych radnych, ponieważ to oni są podmiotem decyzyjnym na sesji Rady Miasta, a nie burmistrza.

Osobiście uważam, że zawsze można znaleźć powód, aby odkładać decyzje, ale nie zawsze będzie idealny moment na podejmowanie takich uchwał. Nic nie przeszkadzało, aby omawiana uchwała została podjęta na tej właśnie sesji

Płudowski zaczyna od podwyżki... swojej pensji

Do tej pory „zwykły” radny otrzymywał 715 zł, zaś przewodniczący rady – 1521 zł.

Dieta radnego jest ustalana na podstawie tzw. kwoty bazowej, która obecnie wynosi 1 789,42 zł. Dotychczas radny otrzymywał 40 proc. tej kwoty. Po podwyżce będzie dostawał 130 proc.

Bez większej dyskusji radni przeszli do głosowania nad projektem uchwały, który został przyjęty stosunkiem głosów 15 za, 1 przeciw oraz 5 wstrzymujących się. Nowe stawki diet mają obowiązywać od 1 czerwca i stanowią pierwszą tak znaczącą zmianę od 2007 roku.

Kolejnym zagadnieniem, które poddano pod głosowanie, było ustalenie wysokości wynagrodzenia dla burmistrza. Tutaj również nie odbyła się większa dyskusja, a głos zabrał jedynie radny Jerzy Siwiec. Projekt uchwały został zaakceptowany przez 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych oraz dwóch wstrzymujących się.

Po uprawomocnieniu się uchwały, pensja burmistrza, która obecnie wynosi 16 104 zł, wzrośnie do 20 130,00 zł brutto. Nowe wynagrodze-



Bartłomiej Bryk,
radny miasta Łuków, Prawo i Sprawiedliwość

To niefortunny moment na podwyżki diet

- Moim zdaniem był to dość niefortunny moment na wprowadzenie takich podwyżek, szczególnie biorąc pod uwagę, że większość członków rady jest nowa, a zwiększenie diet może być odbierane jako nagroda lub wyróżnienie za dotychczasową pracę. Choć ogólnie zgadzam się z koncepcją, że dotychczasowe stawki były nieproporcjonalne w porównaniu do innych samorządów, jak na przykład gminy, to jednak istnieje pewien kontekst prestiżu związany z funkcją radnego w samorządzie miejskim.

Dodatkowo, w uzasadnieniu przedstawionym przez sekretarza, zakładając, że odnosił się on również do stanowiska burmistrza i rządzącej większości, brakowało mi informacji na

temat źródła finansowania tych podwyżek oraz czy zostały one odpowiednio zabezpieczone w budżecie. Nie usłyszałem także żadnych zapewnień, że w przyszłości nie pojawią się propozycje podnoszenia opłat, takich jak opłaty za odbiór odpadów czy wodę, aby zrekomensować ewentualne deficyty budżetowe. To główne powody, dla których nie mogłem poprzeć tych podwyżek.

Podobnie mam wątpliwości co do podwyżki dla burmistrza. Jeśli nie popieram zwiększenia diet dla radnych z powyższych powodów, to te same argumenty odnoszą się także do burmistrza. Uważam, że podwyżka dla burmistrza powinna być swoistym uznaniem za jego pracę w poprzedniej kadencji. Mimo że jestem krytyczny wobec osiągnięć pana burmistrza, zarówno ja, jak i wyborcy wyraziliśmy zaufanie wobec niego w tę kadencję. Chętnie poparłbym podwyżkę dla burmistrza za dwa lub trzy lata, jeśli okaże się, że wyciągnął on wnioski z pierwszej kadencji i zarządzanie miastem uległo poprawie. Uważam jednak, że pierwsza sesja nie była odpowiednim momentem na takie decyzje. Byliśmy świadomi, że rządząca większość podejmie decyzję bez względu na nasze zdanie



Artur Gałach,
radny Prawa i Sprawiedliwości

Nigdy nie wnioskowaliśmy o podniesienie diet

- Podwyżka diet radnych i wynagrodzenia Burmistrza była inicjatywą radnych nowo powstałej większości w Radzie Miasta, czyli radnych z Alternatywy dla Łukowa (Piotr Płudowski) i Razem Ponad Podziałami (Mateusz Popławski), którzy jednomyślnie poparli te uchwały. Przez 13 lat, kiedy byłem przewodniczącym Klubu Radnych PiS i mieliśmy większość w Radzie Miasta, nigdy nie wnioskowaliśmy o podwyższenie diet. Co prawda należy zauważyć, że diety radnych miejskich nie były zmieniane od 17 lat i były jednymi z najniższych w kraju w tego typu samorządach. Większość samorządów takie podwyżki wprowadziła już rok temu. Podwyżka wynagrodzenia dla Burmistrza powinna być powiązana z efektami jego pracy. Moja ocena pracy Burmistrza w minionej kadencji była negatywna. Jednak sądząc po wynikach wyborów, mieszkańcy ocenili ją pozytywnie. Biorąc to pod uwagę i fakt, że od kilku lat wynagrodzenie nie było zwiększane, uznałem, że nie będę tej propozycji ani negował, ani popierał. Skoro większa część Mieszkańców Łukowa chciała zmiany układu rządzącego w mieście, to się doczekała i mamy pierwsze efekty pracy nowej koalicji

Według nowej uchwały diety radnych będą wynosić:

przewodniczący RM
3 220,96 zł

zastępca przewodniczącego RM
3 042,01 zł

przewodniczący komisji stałych
2 863,07 zł

zastępca przewodniczących komisji
2 684,13 zł

członkowie komisji stałych
2 326,25 zł

nie będzie się składać z kilku składników, w tym wynagrodzenia zasadniczego, dodatku funkcyjnego oraz dodatków za

wieloletnią pracę i specjalne obowiązki.

Patryk Pytlak

Mateusz Popławski ponownie powołany na zastępcę burmistrza Łukowa

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, burmistrz Łukowa, Piotr Płudowski, ponownie mianował Mateusza Popławskiego na stanowisko swojego zastępcy. Decyzja ta została podjęta w środę, 8 maja.

Przypomnijmy, że Mateusz Popławski po raz pierwszy

objął funkcję zastępcy burmistrza Łukowa w lipcu 2021 roku, zastępując Pawła Krasuskiego, który zrezygnował z tego stanowiska. Jego poprzednia kadencja na tym stanowisku zakończyła się razem z poprzednią kadencją władz miejskich. Teraz ponownie objął tę funkcję, po podpisaniu nowej umowy przez burmistrza Płudowskiego w dniu 8 maja.

Przyjęcie stanowiska zastępcy burmistrza oznacza,

że Mateusz Popławski, który był wybrany do Rady Miasta z listy komitetu Razem Ponad Podziałami, musi zrzec się swojego mandatu radnego. Jego miejsce w radzie zajmie Sebastian Ignaciuk, co zostanie oficjalnie potwierdzone po wydaniu stosownej decyzji przez komisarzy wyborczego.

Patryk Pytlak

Mateusz Popławski po raz pierwszy został zastępcą burmistrza Łukowa w lipcu 2021 roku, teraz ponownie obejmie tę funkcję



Rozmowa z Sylwią Romańską-Węzik, nowym zastępcą dyrektora Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli

Sylwia Romańska-Węzik została zastępcą dyrektora LORD w Końskowoli. „Nie odchodzę z LGD RAZEM”

Sylwia Romańska-Węzik od 23 kwietnia pełni funkcję zastępcy dyrektora Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Z prezeską LGD „RAZEM” rozmawiamy o powodach tej decyzji oraz o przyszłości Lokalnej Grupy Działania.

W Jakie motywacje skłoniły Panią do podjęcia decyzji o zmianie pracy z roli prezesa Lokalnej Grupy Działania „RAZEM” na zastępcę dyrektora Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli?

Nadal jestem prezesem Lokalnej Grupy Działania „RAZEM”, ale nie jestem już zatrudniona jako dyrektor biura LGD. Prezes Zarządu to funkcja społeczna, którą mam zaszczyt pełnić od 28 września 2016 r. Zatem nie odeszłam z LGD. Nadal czynnie angażuję się w projekty realizowane przez LGD, a tym samym zabiegam i dbam o rozwój Ziemi Łukowskiej. Natomiast zostałam mianowana przez Ministra Rolnictwa na stanowisko zastępcy dyrektora Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Sama nominacja jest wynikiem mojego doświadczenia, kwalifikacji i wykształcenia, które łączą się z zakresem działalności Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli.

W Czyli główna motywacja to rozwój zawodowy?

Z pewnością też. Pracując, angażuję całą swoją wiedzę, potencjał oraz doświadczenie i myślę, że to pomoże mi sprostać zadaniom i wyzwaniom, jakie przynosi nowe stanowisko. Zatem rozwój zawodowy jest tu istotny. Natomiast powiem szczerze, że główna motywacja do tej zmiany to również w znacznej mierze wynik ostatnich zawirowań wokół działalności LGD, które, delikatnie ujmując, miały znamiona kontekstu politycznego. Od ponad roku angażuję swój czas, a wręcz zdrowie, w obronę Lokalnej Grupy Działania „RAZEM” ponieważ w ocenie merytorycznej naszej strategii dopuszczono się wielu nieprawidłowości: wszczęte zostało śledztwo przez prokuraturę o przekroczenie uprawnień oraz niedopełnienie obowiązków służbowych przez przedstawicieli Zarządu Wo-

Start w wyborach samorządowych nie potwierdza, że LGD jest polityczne! Nie jestem członkiem żadnej partii i nigdy do tej pory nie angażowałam siebie ani LGD w działania polityczne

jewództwa Lubelskiego oraz komisję ds. strategii rozwoju lokalnego, Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził, że Samorząd Województwa Lubelskiego złamał prawo podczas konkursu na wybór strategii rozwoju lokalnego, wybierając strategię LGD „Ziemi Łukowskiej” - mówiąc wprost, stworzoną i promowaną przez przedstawicieli PiS w powiecie łukowskim, toczy się postępowanie NIK w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a Wojewoda Lubelski rozstrzygnięciem nadzorcym z 7 marca 2024 r. stwierdził nieważność uchwały Rady Powiatu Łukowskiego z 9 lutego w sprawie przystąpienia Powiatu Łukowskiego do Stowarzyszenia Lokalna Grupa Ziemi Łukowskiej (tej słynnej, po reasumpcji). Co powinno skutkować tym, że zawarta przez LGD Ziemi Łukowskiej umowa o warunkach i sposobie realizacji LSR powinna zostać rozwiązana ze skutkiem natychmiastowym przez Zarząd Województwa Lubelskiego, co nadal niestety nie ma miejsca. Pomimo tego Samorząd Województwa Lubelskiego do tej pory nie rozwiązał umowy ze wspomnianym LGD. Działania te mogą niestety skutkować bezpodstawnym otrzymaniem przez LGD „Ziemi Łukowskiej” dofinansowania ze środków unijnych, które w tej sytuacji nie powinno do niego trafić. Inną sprawą jest fakt, że załącznikiem do umowy jest weksel in blanco podpisywany przez zarząd, którego podpisania nie jestem sobie w stanie wyobrazić, znając sytuację prawną i fakt braku majątku LGD „Ziemi Łukowskiej”. Reasumując - LGD „RAZEM”, którą reprezentuję, nadal nie ma podpisanej umowy na realizację strategii na lata 2023-2027 i nie może złożyć wniosku i ogłaszać naborów, na które tak czekają mieszkańcy. Przez tę sytuację od ponad roku ja i pracownicy stowarzyszenia żyjemy w stresie. Trudno zatem nie przyjąć takiej propozycji pracy, tym bardziej że jest bardzo atrakcyjna i stwarza możliwości szerszego działania na rzecz

rozwoju obszarów wiejskich, już nie tylko Ziemi Łukowskiej, ale i całej Lubelszczyzny. Podkreślę jednak jeszcze raz, że wciąż działam i zajmuję się sprawami LGD „RAZEM”.

W O tym może za chwilę, ponieważ punktem wyjścia naszej rozmowy jest pani nowe stanowisko. Jakie doświadczenie i umiejętności przynosi pani ze sobą do nowej roli w Lubelskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego?

Ukończyłam Akademię Rolniczą w Lublinie, po studiach - zarządzanie i marketing w Lubelskiej Szkole Biznesu oraz roczny kurs menadżerski w Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Od 2016 r. jestem prezesem zarządu Lokalnej Grupy Działania „RAZEM” w Łukowie i przez dziewięć lat byłam zatrudniona jako dyrektor biura. W latach 2014-2018 byłam członkiem Zarządu Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Wcześniej przez wiele lat pracowałam w Fundacji Rozwoju Lubelszczyzny i tam również zajmowałam się wielokierunkowym wspieraniem rozwoju obszarów wiejskich. Zakres działalności i moich aktualnych obowiązków w LODR w wielu aspektach łączy się z moją dotychczasową pracą.

W Co należy do pani zakresu obowiązków? Jakie wyzwania widzi pani przed sobą w nowym środowisku pracy

i jak planuje się pani z nimi zmierzyć?

Na początek moim zadaniem w LODR jest nadzór i koordynowanie działalności Powiatowych Zespołów Doradztwa Rolniczego w Województwie Lubelskim, które zajmują się wspieraniem i doradzaniem rolnikom. Aktualnie rolnicy mogą liczyć na bezpłatną pomoc w wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie i obszarowe. Wspólnym mianownikiem mojej wcześniejszej działalności są gospodarstwa agroturystyczne i zagrody edukacyjne. Te tematy dotyczą zarówno ośrodków doradztwa rolniczego, jak i LGD. Widzę tu znakomite pole do współpracy i wymiany doświadczeń między LODR a LGD. Co do wyzwania, to każda nowa praca i stanowisko stanowią swego rodzaju wyzwanie. Tu jednak powiedziałbym raczej o nowym, szerszym polu do działania, lepszych i skuteczniejszych narzędziach do rozwoju obszarów wiejskich. Moje doświadczenie pozwoli mi skutecznie ten potencjał wykorzystywać. Podsumowując, obok ciężkiej pracy, będzie to przyjemność z działania, które już doskonale znam.

W Pan poseł Sławomir Skwarek w wywiadzie dla Wspólnoty Łukowskiej, podkreślając pani start w wyborach samorządowych, podważył apolityczność LGD, którego jest pani prezesem. Czy pani decyzja, czyli awans do LODR, tym bardziej potwierdza tezę pośła?

Start w wyborach samorządowych nie potwierdza, że LGD jest polityczne!

Nie jestem członkiem żadnej partii i nigdy do tej pory nie angażowałam siebie ani LGD w działania polityczne. Przez dziewięć lat współpracowałam z władzami samorządowymi reprezentującymi różne poglądy polityczne i ta współpraca układała się bezproblemowo. Jednak w ostatnim czasie polityka sama zapukała do moich drzwi. Podczas „obrony” LGD przed wrogiem przejęciem przez konkurencyjne LGD składające się z członków powiatu łukowskiego należącego do PiS nieoczekiwaną pomoc przyniósł nam poseł Jacek Czerniak pełniący aktualnie funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dzięki interwencji poselskiej została udostępniona dokumentacja z oceny i wyboru strategii, a następnie przekazana zainteresowanym LGD-om z województwa lubelskiego, tj. tym, na których terenie również był tzw. konflikt obszarowy. Ta dokumentacja była bardzo przydatna do stwierdzenia nieprawidłowości podczas oceny strategii.

Ja i pracownicy stowarzyszenia żyjemy w stresie. Trudno zatem nie przyjąć takiej propozycji pracy

Biorąc pod uwagę kompetencje, doświadczenie i zaangażowanie, ale i zapewne konieczność zapewnienia parytetów na liście, zaproponowano mi start w wyborach do Sejmu Wojewódzkiego z listy Lewicy. Zgodziłam się na to dla mnie nowe wyzwanie i postrzegam to, podobnie jak dziś pracę w LODR, jako kolejne i szersze pole do działania, m.in. na rzecz rozwoju obszarów wiejskich regionu łukowskiego. Podczas tych wyborów zaufało mi blisko 1500 osób, co uważam za wspaniały wyraz zaufania, ale przede wszystkim docenienia mojej dotychczasowej działalności na rzecz naszej Małej Ojczyzny, za co jeszcze raz serdecznie wszystkim dziękuję. Wracając do słów pośła Skwarka, nie widzę przeszkód, by osoba startująca w wyborach samorządowych nie mogła zarządzać stowarzyszeniem, wdrażać i nadzorować wdrażania strategii, którą osobiście

napisała i jest odpowiedzialna na oddolne potrzeby mieszkańców. Szczególnie że członkowie PiS - radni Powiatu Łukowskiego założyli właśnie podobną organizację.

W W czyich rękach zostawia pani LGD?

Powtórzę jeszcze raz, że nie odchodzę z LGD „RAZEM”, nadal współpracuję, sprawuję nadzór jako prezes zarządu. Nie jestem już po prostu dyrektorem biura LGD. Została nim pani Ewelina Ponikowska, która od pięciu lat pracuje w stowarzyszeniu i to jej Zarząd LGD powierzył stanowisko dyrektora. Pani Ewelina jest doskonale przygotowana do sprawowania tej funkcji, zna wszystkie procedury, ustawy i realia tej pracy. Ma doskonały kontakt z beneficjentami, NGO, KGW, jest błyskotliwa, uczciwa, zaangażowana. Otrzymała moje pełne rekomendacje na to stanowisko, a zarząd je zaakceptował.

W Czy planuje pani nadal zaangażować się w działalność organizacji?

Ależ oczywiście. W ubiegłym roku zostałam wybrana przez Walne Zebranie Członków do zarządu, a kadencja zarządu trwa cztery lata. Z Ziemią Łukowską jestem związana zarówno prywatnie, jak i zawodowo. Mieszkam w Lublinie, ale od wielu lat udawało mi się z sukcesem pracować i rozwijać miejsce, z którego pochodzę i nie widzę przeszkód, aby nadal to robić. Myślę, że charakter mojej nowej pracy w pewien sposób mi to ułatwi.

W Zabrzmiło, jakby chciała pani „załatwiać” coś dla LGD, wykorzystując swoje stanowisko.

W żadnym razie. Od zawsze pracuję, kierując się uczciwością i jasnymi zasadami, co - na marginesie - w pewnych środowiskach nie jest tak oczywiste. Praca na etacie w LODR łączy się z wolnymi weekendami. Z kolei działalność LGD to organizowanie wielu wydarzeń, które często odbywają się podczas weekendu. Dzięki temu będę mogła, w miarę możliwości oczywiście, przejąć część obowiązków, zatem do zobaczenia w wiosenne i letnie weekendy!

W Bardzo dziękuje za rozmowę.



Sylwia Romańska-Węzik wciąż będzie pełnić funkcję prezesa LGD „Razem”. Z kolei szefem biura organizacji została Ewelina Ponikowska

Patrik Pytlak

LUK

Zielińska leci na Igrzyska?

W środę gruchnęła informacja, iż zawodniczka AZS-u AWF Biała Podlaska zakwalifikowała się na Igrzyska Olimpijskie do Paryża.

Czy to prawda? Jest wielka szansa, iż Weronika Zielińska znajdzie się w gronie 12 najlepszych zawodniczek na świecie. Według rankingu IWF podopieczna Pauliny Szyszk i Jarosława Sacharuka plasuje się na 12. pozycji. I co dalej?

Trenerka Zielińskiej wyjaśniła sytuację.

- Na Igrzyskach wystąpi 12 zawodniczek w każdej kategorii wagowej, ale to jest trochę bardziej skomplikowane. 12. miejsce na chwilę obecną, według regulaminu kwalifikacji, nie daje nam pewności wyjazdu do Paryża. I tak może być finalnie, że Weronika Zielińska zakwalifikuje się na Igrzyska z 11. miejsca (przy rezygnacji Wenezueli) bądź miejsca 12. (dużo szczęścia i Dzika Karta). Ale na teraz nie mamy tej stuprocentowej pewności. Zapewniam, że razem z Weroniką bardzo mocno tego chcemy, ale prosimy o cierpliwość - napisała.

Sama zawodniczka dodała.

- Dziękuję za wszystkie gratulacje, ale jeżeli ukaże się oficjalna informacja, to wróćcie z nimi po 24 maja. Rozumiem radość i podek-



Weronika Zielińska (z lewej) ma ogromne szanse na występ w Igrzyskach Olimpijskich w podnoszeniu ciężarów. Na zdjęciu z trenerką Pauliną Szyszką

cytowanie wszystkich, ale proszę też o zrozumienie mojej osoby. Nie chcę cieszyć się przedwcześnie i chcę zachować spokój w całym tym rollercoasterze. Wolę mieć 100-procentową pewność, żeby móc się cieszyć i odbierać gratulacje - dodała.

24 maja będzie już wszystko wiadomo. Wtedy zostanie opublikowana oficjalna lista osób zakwalifikowanych przez Światową Federację Podnoszenia Ciężarów. Z niecierpliwością czekamy na informacje.

Z gratulacjami pospieszył nawet Radosław Piesiewicz - prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

- Polskie ciężary uratowane. Dzisiejszy ranking plasuje na 12. miejscu Weronikę Zielińską. Ta lokata daje jej prawo startu w igrzyskach olimpijskich. Ranking olimpijski zostanie, co prawda, oficjalnie zamknięty 24 maja, ale już nie zmieni to faktu, że nasza sztangistka może zacząć przygotowywać się do wyjazdu na najważniejszą imprezę sportową świata i stanie się częścią Olimpijskiej Reprezentacji Polski. Weronika, witamy w #TeamPL! Gratulacje! - napisał.

Wpis już... zniknął. Musimy czekać.

mp

Sala widowiskowa na PKP w Łukowie coraz bliżej! Ruszył przetarg na przebudowę

Nowa sala widowiskowa na dworcu kolejowym w Łukowie coraz bliżej. PKP ogłosiły przetarg na przebudowę całego budynku.

Ze zniecierpliwieniem czekamy na rozstrzygnięcie przetargu ogłoszonego przez PKP. W ramach gruntownej przebudowy dworca kolejowego powstanie długo wyczekiwana, nowoczesna sala widowiskowa.

Łuków od dawna boryka się z brakiem dużej i profesjonalnej sali do organizacji wydarzeń kulturalnych. Dzięki staraniom Łukowskiego Ośrodka Kultury, taka przestrzeń powstanie na piętrze dworca kolejowego. Nowa sala ma pomieścić ok. 300 widzów i wyposażona zostanie w spełniającą europejskie wymogi technikę sceny. Te no-



Tak ma wyglądać nowa Sala widowiskowa w budynku dworca PKP w Łukowie

woczesne warunki pozwolą na poszerzenie oferty kulturalnej w naszym mieście.

Projekt o nazwie „Przebudowa dworca kolejowego Łuków” doczekał się kolejnego etapu

prac, jakim jest przetarg na tę inwestycję. Postępowanie mające na celu wyłonienie wykonawcy ogłoszony został 13 maja. Na oferty PKP czeka do 14 czerwca, a umowa na wykonanie projek-

tu podpisana zostanie 11 września br. Wartość całej inwestycji oszacowana została na ponad 32 mln zł.

Patryk Pytlak

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Grzegorz Drygiel 49 lat zm. 3 maja, Międzyrzec	Henryk Kowalczyk 98 lat zm. 13 maja, Drelów
Zofia Micewicz 75 lat zm. 9 maja, Wólka Dobryńska	Antoni Jan Męczyński 87 lat zm. 13 maja, Misie
Izabela Czerska zm. 10 maja, Biała Podlaska	Henryk Kopania 92 lata zm. 14 maja, Horbów
Józefa Zdunek 69 lat zm. 10 maja, Biała Podlaska	Irena Bondaruk 84 lata zm. 15 maja, Biała Podlaska
Michalina Krawczak 95 lat zm. 10 maja, Grodzisk Mazowiecki	Danuta Puczek 90 lat zm. 15 maja, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Kazimierz Michaluk 75 lat zm. 3 maja, Parczew	Gabriela Koźlińska 29 lat zm. 12 maja, Parczew
Tadeusz Chrustowski 75 lat zm. 10 maja, Parczew	Józef Korszeń 70 lat zm. 15 maja, Komarówka Podl.
Jerzy Zarobski 60 lat zm. 11 maja, Tyśmienica	Maria Budzyńska 70 lat zm. 15 maja, Komarówka Podl.
Irena Niczporuk 97 lat zm. 11 maja, Parczew	Piotr Zacharczuk 47 lat zm. 15 maja, Dębowa Kłoda
Stanisław Sidor 75 lat zm. 12 maja, Tyśmienica	Krzysztof Mackiewicz 47 lat zm. 15 maja, Podedwórze

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Radzyń Podlaski

Teresa Nikończyk 68 lat zm. 10 maja, Radzyń	Stanisława Ossowska 81 lat zm. 14 maja, Radzyń
Halina Tajnowska 70 lat zm. 11 maja, Radzyń	Grażyna Burdon 63 lata zm. 16 maja, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Łuków

Anna Bąk 35 lat zm. 10 maja, Łuków	Anna Wryk 87 lat zm. 11 maja, Łuków
Piotr Borkowski 63 lata zm. 10 maja, Łuków	Tadeusz Wysokiński 72 lata zm. 12 maja, Łuków
Bogumiła Bilik 63 lata zm. 11 maja, Łuków	Bożena Soćko 63 lata zm. 13 maja, Krynka

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35



Ośmiu nowych radnych w Radzie Gminy Wojcieszków. Kto kogo zastąpi?

GMINA WOJCIESZKÓW

Po wyborach zmienia się skład Rady Gminy Wojcieszków. Kto będzie nowym radnym, kto obronił mandat, a kto pożegna się z funkcją radnego?

W prezydium nowej Rady Gminy zasiądzie dwóch nowych radnych i jeden radny z ubiegłej kadencji. Na czele Rady staną sami mężczyźni: przewodniczącym został Kamil Zbietka, a nowo wybrani radni: Zbigniew Górski i Michał Skowron - objęli funkcję wiceprzewodniczących.

NOWA RADA GMINY WOJCIESZKÓW (KADENCJA 2024- 2029)

Okręg 1: Świderki:

Marcin MADEJSKI – 126 głosów, nowy radny (zastąpi Beatę Porebską – 91 głosów)

Okręg 2: Wólka

Domaszewska
Waldemar ZBOROWSKI

Okręg 3: Siedliska

Bogdan CIOŁEK

Okręg 4: Zofibór, Kolonia Bystrzycka, Helenów, Otylin

Zbigniew GÓRSKI – wiceprzewodniczący Rady Gminy, 106 głosów, nowy radny (zastąpi Janusza Barszcza, który nie startował w wyborach)

Okręg 5: Burzec: 1 - 87, 89 - 89A, 91, 126 – 132

Bartosz KRAŚNIEWSKI

Okręg 6: Burzec: 88, 90, 92 - 125, od 133 do końca

Andrzej MAZUREK

Okręg 7: Bystrzyca

Iwona BURDACH - 84 głosy, nowa radna (zastąpi Marię Grabiec, która nie startowała w wyborach)

Okręg 8: Wola Bystrzycka

Witold BURDACH – 89 głosów, nowy radny (zastąpi Alinę Burdach – 85 głosów)

Okręg 9: Ciężkie, Hermanów

Janusz MADEJSKI – 52 głosy, nowy radny (zastąpi Piotra Kryjaka – 37 głosów)

Okręg 10: Glinne, Wola Burzecka

Andrzej GOLBA



Marcin MADEJSKI

ma 39 lat, mieszka w Świdkach i jest sołtysem tej miejscowości. Ma rodzinę – żonę i dzieci. Prowadzi gospodarstwo rolne. Członek KGW Świderki. Dziękuje wyborcom za głosy, a dzięki pełnieniu funkcji sołtysa dobrze poznał potrzeby mieszkańców i postara się o nie zadbać jako radny.

Okręg 11: Wojcieszków

ul. Burzecka, ul. Cmentarna, ul. Grondowa, ul. H. Sienkiewicza, ul. Kościelna, ul. Plac Wł. Próchniewicza
Kamil ZBIETKA - przewodniczący Rady Gminy

Okręg 12: Wojcieszków:

ul. Al. Lipowa, ul. Cegielniana, ul. Kleeberga, ul. Leśna, ul. Ogrodowa, ul. Okopowa, ul. Parkowa, ul. Partyzantów, ul. Polna, ul. Spółdzielcza, ul. Graniczna, ul. W. Strzeleckiej, ul. B. Prusa, ul. S. Żeromskiego, ul. J. Kochanowskiego, ul. Platerów, ul. A. Mickiewicza, ul. Ks. T. Leszczyńskiego, ul. M. Orzeszkowej, ul. M. Konopnickiej, ul. J. Słowackiego
Agnieszka KANIA – 133 głosy, nowa radna (zastąpi Mirosława Zacharskiego, który nie startował w wyborach)

Okręg 13: Marianów, Wola Bobrowa, Nowinki, Zofijówka

Dorota GÓRECKA – 84 głosy, nowa radna (zastąpi Romana Kalińskiego, który nie startował w wyborach)

Okręg 14: Oszczepalin

Pierwszy
Zbigniew IZDEBSKI

Okręg 15: Oszczepalin

Drugi
Michał SKOWRON – wiceprzewodniczący Rady Gminy, 95 głosów, nowy radny (zastąpi Waldemara Bujaka – 52 głosy)



MICHAŁ SKOWRON

jest pracownikiem administracji samorządowej z kilkuletnim stażem. Ma wykształcenie wyższe, a w Radzie Gminy Wojcieszków zasiada po raz pierwszy. - O starcie w wyborach zdecydowało moje dotychczasowe doświadczenie w pracy samorządowej oraz działalność społeczna, która koncentruje się na promocji krwiodawstwa. Interesuję się samorządem, znam mechanizmy jego funkcjonowania oraz śledzę tendencje wpływające na zmiany w obszarze polityki publicznej. W tej kadencji chciałbym działać na rzecz mieszkańców gminy, a w szczególności tych, którzy mi zaufali, oddając na mnie głos - mieszkańców Oszczepalina. Chciałbym sprostać wyzwaniom i nie zawieść ich zaufania oraz oczekiwań. Liczę na współpracę z sołtysem, KGW i OSP - razem będziemy silniejsi – mówi.



AGNIESZKA KANIA

– mieszka w Wojcieszkwie od urodzenia, a jej rodzina mieszka tu od pokoleń. Na co dzień pracuje w Centrum Usług Społecznych w Wojcieszkwie. - Dzięki tej pracy mam szerszy kontakt z mieszkańcami, znam ich problemy i potrzeby. Zdecydowałam się kandydować, ponieważ nasza gmina potrzebuje świeżego spojrzenia i energii, aby rozwijać się zgodnie z potrzebami swoich mieszkańców. Jestem zobowiązana do działań dla jej dobra. Mam nadzieję, że Rada Gminy, której jestem członkiem, podoła wyzwaniom, jakie nas czekają. Liczę także na owocną współpracę z mieszkańcami – mówi.



IWONA BURDACH

– jest mieszkanką gminy Wojcieszków „od zawsze”. - Tutaj jest moja rodzina, bliscy, przyjaciele i to oni byli bodźcem, bym kandydowała na stanowisko radnej. To mój pierwszy kontakt z polityką i mam nadzieję, że nie zawiodę tych, którzy oddali na mnie swój głos. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim za to zaufanie - mówi. - Od wielu lat prowadzę swój biznes, jestem energiczna, przedsiębiorcza, bardzo kontaktowa i konkretna - myślę, że te cechy wykorzystam teraz jako radna. To, że pracuję i jestem na miejscu, na pewno ułatwi komunikację z mieszkańcami, bo w każdej chwili mogą mi powiedzieć, co chcieliby zmienić, co jako Rada robimy dobrze, a co możemy robić lepiej. Jestem absolutnie zgodna z panem wójtem Marcinem Kurkiem, by nasz Urząd był otwarty i przyjazny mieszkańcom, więc myślę, że nowa Rada ma szansę na dobrą współpracę z wójtem. Na ten moment mam odzew od lokalnej społeczności, że ufają nam i czekają na wyniki naszej pracy – zapowiada.



DOROTA GÓRECKA

- mieszka w Marianowie, mężatka, mama czwórki dzieci. Prowadzi z mężem gospodarstwo rolne i pomaga mężowi w prowadzeniu działalności gospodarczej. Pierwszą kadencję jest sołtysem Marianowa. - Wystartowałam w wyborach za namową znajomych, z myślą, żeby coś się w gminie zmieniło na lepsze. - Dziękuję bardzo wyborcom za poparcie oraz pani Beacie Olszewskiej Barc za wystawienie mojej kandydatury ze swojego komitetu. Jestem gotowa na współpracę i zapraszam do współdziałania mieszkańców mojego okręgu: Nowinki, Wola Bobrowa, Zofijówka, Marianów.



JANUSZ MADEJSKI

- mieszka w miejscowości Ciężkie, mąż i ojciec dwóch córek, od kilku lat jest honorowym dawcą krwi. Ukończył studia magisterskie na Politechnice Lubelskiej oraz podyplomowe na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie. Pracuje w Biurze Powiatowym ARIMR w Łukowie oraz prowadzi rodzinne gospodarstwo rolnopasieczne. - Dzięki temu znam potrzeby i problemy rolników i mieszkańców naszego regionu. Staram się pomagać im w trudnych sytuacjach. Z tego też powodu zdecydowałam się wystartować w wyborach samorządowych. W tym miejscu pragnę również podziękować za oddane na mnie głosy i zaufanie, jakim mnie mieszkańcy obdarzyli. Pełniąc funkcję radnego, chcę współpracować z wójtem gminy i innymi radnymi dla dobra naszej gminy oraz mieszkańców Ciężkiego i Hermanowa – mówi.



WITOLD BURDACH

mieszka w Woli Bystrzyckiej, żonaty, czwórka dzieci, troje już usamodzielnionych i córka studentka. Prowadzi gospodarstwo rolne i wykonuje zawód listonosza od 40 lat. Jest współzałożycielem i członkiem OSP Wola Bystrzycka. - Przez 16 lat - cztery kadencje byłem już radnym Rady Gminy Wojcieszków, więc nie jestem nowicjuszem. Tata był przez 44 lata sołtysem, więc to u nas rodzinne, że jesteśmy w wiosce takimi społecznikami. Dziękuję osobom, które udzieliły mi wsparcia podczas wyborów i postaram się jak najlepiej spełniać funkcję radnego dla dobra całej gminy i mojej miejscowości – mówi.



ZBIGNIEW GÓRSKI

- wiceprzewodniczący Rady Gminy Wojcieszków. Urodził się i mieszka w Kol. Bystrzyckiej. - Całe życie związany byłem z rolnictwem, od jesieni ub. roku jestem emerytem. Gospodarstwo rolne przekazałem synowi. Do samorządu gminnego wracam po ponad 30 latach – mówi. W latach 1988- 1992 był radnym Gminnej Rady Narodowej w Wojcieszkwie oraz radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Siedlcach. Jest członkiem Zarządu Krajowego Polskiego Związku Producentów Ziemiaków i Nasion Rolniczych. W COPA COGECA w Brukseli był wiceprzewodniczącym grupy Ziemiaki i Skrobia oraz Ekspertem przy Komisji Europejskiej. Przez cztery kadencje był Przewodniczącym Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej w Łukowie, w tym dwie kadencje członkiem Zarządu LIR w Lublinie. Był członkiem Komisji Zarządzającej Funduszem Promocji Owoców i Warzyw w Warszawie, przedstawicielem rolników w Radzie Nadzorczej Zakładów Mięsnych w Łukowie, członkiem Rady Rynku Pracy przy PUP w Łukowie, wiceprzewodniczącym Rady Nadzorczej w Banku Spółdzielczym w Adamowie, należy do Towarzystwa Przyjaciół Wojcieszkowa i Rady Parafialnej w Wojcieszkwie. - Byłem i jestem bezpartyjny. Wystartowałem w wyborach, ponieważ praca z ludźmi daje mi satysfakcję, a moje wieloletnie doświadczenie może być przydatne. Dialog oraz otwartość na współpracę na wszystkich szczeblach - myślę, że to są moje atuty, co przełoży się na realizację oczekiwań wyborców, którzy oddali na mnie swój głos w wyborach - za co jeszcze raz serdecznie dziękuję.



W tym roku wystawa psów w Wilkowie będzie połączona z Dniem Dziecka

Już po raz trzeci w powiecie opolskim będziemy mogli podziwiać najpiękniejsze czworonogi. Na początku czerwca odbędzie się III Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych w Wilkowie.

Marzenia się spełniają

2 czerwca pod honorowym patronatem wójta gminy, Daniela Kusia, odbędzie się III Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych UKCIB w Wilkowie.

Wydarzenie zorganizowane będzie na boisku sportowym przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Wilkowie.

Pierwsza taka wystawa w powiecie opolskim odbyła się w 2022 roku, oczywiście w Wilkowie, a rok temu po raz drugi. Z jej inicjatywą wyszedł jeden z mieszkańców gminy, który od 2019 roku zajmuje się hodowlą owczarków niemieckich długowłosych, Tomasz Wycisłowski. - Od dzieciństwa moim marzeniem było mieć owczarka niemieckiego. Jak widać, marzenia się spełniają, bo mam ich teraz parę sztuk, ale nigdy nie myślałem o hodowli, a tym bardziej o wystawach. Mając jednego psa, dałem go na szkolenie w 2018 roku w kierunku wystaw, w 2019 roku zaczęliśmy przygodę z wystawami. Zaczął od zajęcia drugiej lokaty z całej wystawy. Więc jeździliśmy prawie co tydzień gdzieś na wystawę w 2019 roku, a im więcej wygrywał, tym bardziej nas to nakreślało - wspomina organizator wystawy w Wilkowie, Tomasz Wycisłowski. - Potem wpadła taka myśl... Jeździmy po całej Polsce, w Niemczech byliśmy trzy razy, czemu by nie zorganizować takiej wystawy u nas. Daliśmy do naszego związku informację o chęci organizacji wystawy,



Na zeszłorocznej wystawie mogliśmy podziwiać m.in. wiele pięknych owczarków niemieckich

związek się zgodził. Potem o zgodę i użyczenie terenu poprosiłem wójta, decyzja była pozytywna i się zaczęło - dodaje.

Rasowe psy z całej Polski w Wilkowie rywalizowały w kilku konkurencjach, m.in. najlepsza para hodowlana, najlepsza suka hodowlana. Dużym zainteresowaniem cieszyła się konkurencja Młody Prezenter, w której swoje psy zaprezentowały dzieci w wieku 5-9 lat i młodzież w wieku 10-14 lat.

- Mieszkańcy byli bardzo zainteresowani tym wydarzeniem. To jest coś innego. Rzadko takie imprezy organizowane są w gminach wiejskich - podkreśla Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Wystawa już wpisała się w kalendarz imprez w Wilkowie

Wydarzenie odbywa się więc pod honorowym patronatem wójta gminy Wilków, Daniela Kusia.

- Mam nadzieję, że uda się zorganizować w naszej gminie takie wydarzenie co roku - mówił po pierwszej wystawie Tomasz Wycisłowski.

Jak widać, udało się! A na dodatek jest coraz większe zainteresowanie. Na pierwszej wystawie zaprezentowano ponad 60, a na drugiej już około 80 rasowych psów.

- Jeżdżąc tyle po wystawach, poznaliśmy super fajnych ludzi, z którymi do dziś mamy kontakt. Dałem im propozycję, że może u nas zrobimy taką wystawę, ale czy w ogóle chętni by byli... To oni przekonali mnie, że to świetny pomysł i że przyjadą. No i przyjechali, ich znajomi też, więc nazbierało się piesków i wystawców. Za to im dziękuję, bo mieli do pokonania sporo kilometrów - dodaje pan Tomasz.

Do Wilkowa zjechali wystawcy z Hultajewa, Hławy, Wadowic, Warszawy, Sulejowa, Lublina, Sosnowca, Suwałk i innych miejsc.

- Na każdej wystawie chcę zorganizować coś nowego - dla przyciągnięcia wystawców. W tamtym roku jako TEAM Opole zorganizowaliśmy dodatkowy puchar dla Najpiękniejszy Pies Publiczności - mówi Wycisłowski.

Jakie psy mogą wziąć udział w wystawie?

W wystawie mogą wziąć udział psy, które mają rodowody wszystkich uznawanych organizacji kynologicznych. Muszą mieć jednak udokumentowane wielopokoleniowe (minimum trzyletnie) pochodzenie.

- W przypadku wątpliwości przed zgłoszeniem psa na wystawę skontaktuj się z Biurem ZHPR w celu ustalenia, czy pies może

PROGRAM WYSTAWY:

- od godz. 9 do 9.50 - przyjmowanie psów do udziału w wystawie
- godz. 10 - 13.30 - ocena psów na ringach
13.30 - 14 - konkurencje finałowe i Konkurs Młody Prezenter

W tym roku sędziami będą:

Kamila Chudalewska
Marzena Konopka
Wiktoria Węglińska
Paweł Palacz

zostać przyjęty na wystawę - przekazują organizatorzy.

W tym celu należy zadzwonić pod nr tel. 789444155, 789444154.

Jak zgłosić psa na wystawę?

Pierwszy termin zgłoszeń już minął 21 maja, ale w środę, 22 maja rozpoczyna się drugi. Zgłoszenia przyjmowane będą do 29 maja. Za pierwszego zgłaszanego psa zapłacimy 120 zł, a za drugiego i każdego następnego - 100 zł. Dodatkowo płatny jest także udział w konkurencjach dodatkowych, tzn. Najlepszy Reprodukcyjny, Najlepsza Suka Hodowlana, Najlepsza Para Hodowlana, Najlepsza Hodowla.



Tomasz Wycisłowski ze swoim psem - Elvissem Athabassem

- Osoby zgłaszające psy niezarejestrowane w ZHPR są zobowiązane dołączyć do zgłoszenia psa na wystawę skan/zdjęcie rodowodu zgłaszanego psa. Po 29 maja nie ma możliwości zgłoszenia psa do udziału w wystawie - przypominają organizatorzy.

Będzie też coś dla dzieciaków

Przed wszystkim dzieci od 5 do 14 roku życia będą mogły wraz ze swoim pupilem zaprezentować się w Konkursie Młody Prezenter. Jednak jest w nim ograniczona ilość miejsc. W zgłoszeniu wysłanym w formie mailowej trzeba

podać imię i nazwisko uczestnika, jego wiek i dane kontaktowe, czyli adres oraz numer telefonu. O tym, kto weźmie udział w konkursie, zadecyduje tu kolejność zgłoszeń.

- Tradycyjnie o miłą atmosferę i pyszne jedzenie zadbają panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Wilkowianki” oraz Klub Seniora w Wilkowie. W tym roku nasza wystawa będzie powiązana z Dniem Dziecka, więc najmłodsi wystawcy będą mogli poszaleć na dmuchańcach. Każde dziecko może przyjść i bawić się do woli. Zapraszamy!!! Czekamy na Was!!! - zachęca Tomasz Wycisłowski.

Agnieszka Gołębiowska

Jest prokuratorskie śledztwo w sprawie tragicznego wypadku w Kolonii Borów

POWIAT OPOLSKI:
Śmierć w nim poniósł 68-letni kierowca opla. Co przyczyniło się do zgonu mężczyzny, będzie wiadomo po sekcji zwłok.

W miniony piątek (17 maja) nad ranem doszło do tragicznego w skutkach wypadku w powiecie opolskim. W Kolonii Borów (gm. Chodel) śmierć poniósł mieszkaniec tej gminy, który kierował oplem.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 68-letni kierujący



Opel z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, wjechał do rowu, a następnie uderzył w drzewo - wstępnie ustalili policjanci

pojazdem marki Opel z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, wje-

chał do rowu, a następnie uderzył w drzewo - informuje mł. asp. Małgorzata Skowrońska

z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Niestety poszkodowanemu kierowcy nie można było już pomóc. W wyniku poniesionych obrażeń zmarł na miejscu.

- Kierowca był zakleszczony w środku samochodu. Musieliśmy go wycinać - relacjonuje Artur Abramowicz, dyżurny ze stanowiska kierownika komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim, który na miejsce wysłał cztery wozy strażackie. - Mężczyzna nie dawał oznak życia. Zgon musiał nastąpić wcześniej. Silnik samochodu był już zimny - dodaje.

Na miejscu tragedii przez kilka godzin pracowali policjanci, pro-

kurator, który wykonał oględziny zwłok i biegły z zakresu ruchu drogowego. W piątek Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim wszczęła śledztwo.

- Postępowanie prowadzone jest w kierunku wypadku ze skutkiem śmiertelnym - informuje Marzena Czopek, szefowa opolskiej prokuratury.

Zarządzona została sekcja zwłok 68-latka. Jej wyniki pozwolą odpowiedzieć na pytanie, co bezpośrednio przyczyniło się do śmierci mieszkańca gminy Chodel.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Zderzenie fiata i alfa romeo. Wszystko przez niedziałające światła

Kierowca fiata, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu alfa romeo, który jechał główną. W wyniku zderzenia dwie osoby trafiły do szpitala.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek, 10 maja na skrzyżowaniu al. Partyzantów, ul. Bema i Norwida. W tym miejscu od kilku dni nie działała sygnalizacja, podobnie jak na skrzyżowa-

niu Al. Partyzantów i Słowackiego. Jak wynika z ustaleń policji 64-letni kierowca fiata, wyjeżdżając z ul. Bema, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 32-latkowi kierującemu samochodem marki Alfa Romeo, który jechał al. Partyzantów. Doszło do zderzenia. Obaj kierowcy byli trzeźwi i decyzją załogi karetki zostali przewiezieni do szpitala.

To nie pierwszy raz, kiedy na al. Partyzantów nie działa sygnalizacja świetlna. Jedną z głównych arterii miasta, będącą częścią drogi wojewódzkiej, to bardzo ruchliwa ulica. Jak

podkreślają kierowcy, nawet ci bardziej wprawieni, przy niedziałających światłach wyjeżdżanie z ulic podporządkowanych w godzinach szczytu nie jest łatwe. Światła na Partyzantów są najczęściej niedziałającymi w mieście. Dlaczego? O to pytamy w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Lublinie, któremu podlega ulica. Jak tłumaczy Kamil Jakubowski, rzecznik prasowy ZDW, doszło do awarii sygnalizacji. - Ta, która znajduje się w Puławach, ma już swoje lata i niestety jej podzespoły ulegają awarii. Firma, z którą współpra-

cujemy, stara się naprawiać ją jak najszybciej, zaraz po naszym zgłoszeniu. Jednak ze względu na czas oczekiwania na zamówione podzespoły, które uległy awarii, naprawa zajmuje kilka dni - wyjaśnia i dodaje:

- Liczymy na to, że już niedługo uda nam się wymienić całą sygnalizację świetlną w Puławach na nową, tak, by kierowcy i niechronieni użytkownicy ruchu drogowego czuli się bezpiecznie. W piątek wspomniane światła działały już poprawnie.

Marta Pietroń

Kubuś i Dawidek czekają na rodzinę zastępczą

Bracia potrzebują pomocy. Potrzebna jest rodzina zastępcza z województwa lubelskiego.

Roczny Kubuś ma wszystkie prawidłowe wyniki badań. Jest dzieckiem zdrowym, pogodnym, które dobrze się rozwija.

Starszy z braci - Dawid - nie przechodził dotąd badań profilaktycznych w ramach POZ. Chłopczyk dotychczas nie chorował i nie miał urazów. Od trzeciego roku życia uczęszcza do przedszkola. Nie



Kubuś i Dawidek chcą być kochani. Bracia czekają na pomoc

miął problemów z adaptacją, prawidłowo funkcjonuje w grupie rówieśników. Dawid lubi bawić się klockami i układankami. Jest samodzielny. Potrzebuje czuć się wspierany, doceniany i zauważany.

Bracia bardzo potrzebują rodziny zastępczej, w której będą się czuli kochani i będą mogli dobrze się rozwijać.

Osoby z województwa lubelskiego, które chciałyby dowiedzieć się więcej, proszę o kontakt bezpośredni z PCPR-em w Lubartowie: 573 004 675 lub 798 432 035.

mp

Gołaszyn: Uciekając przed policją, wpadł na ogrodzenie i dachował. Od kierowcy czuć było alkohol

POWIAT ŁUKOWSKI: Kierowca audi, zamiast zatrzymać się do kontroli, zaczął uciekać. Rajd zakończył, rozbijając betonowe ogrodzenie.

- W niedzielę przed godziną 8 rano policjanci z łukowskiej drogówki podczas służby pełnionej za pomocą oznakowanego radiowozu chcieli zatrzymać do kontroli poruszające się drogą K-63 audi. Kierujący tym autem przekroczył dozwoloną prędkość. Ten jednak zignorował dawane przez mundurowych sygnały, przyspieszył i zaczął uciekać - relacjonuje Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Policjanci ruszyli w pościg. Kierowca audi nie odjechał da-



Kierowca audi nie odjechał daleko. Kilkaset metrów dalej, na zakręcie, nagle zjechał z jezdni. Pojazd uderzył w betonowe ogrodzenie posesji, a następnie dachował

leko. Kilkaset metrów dalej, na zakręcie, nagle zjechał z jezdni. Pojazd uderzył w betonowe ogrodzenie posesji, a następnie dachował.

Audi jechał 32-letni mieszkaniec Łukowa oraz jego 33-letni pasażer.

- Od kierującego autem wyczuwalna była woń alkoholu. Obydwaj mężczyźni zostali przewiezieni do szpitala na badania. Okazało się, że ich życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Mężczyźni odnieśli w większości

ogólne potłuczenia - dodaje policjantka.

Od kierującego audi w szpitalu została pobrana krew do badań na zawartość alkoholu lub innych niedozwolonych substancji.

Dariusz Jędrzyńska

Tragiczny finał wypadku w Nałęczowie

Nie żyje motocyklista, który w miniony piątek zderzył się z osobowym audi na ul. Pałuby w Nałęczowie. Sprawę bada prokuratura.

Do wypadku doszło w miniony piątek, 9 maja. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, motocyklista na łuku drogi stracił panowanie nad maszyną, przewrócił się na jezdnię i wsunął pod nadjeżdżające z naprzeciwka osobowe audi.

Po długiej reanimacji udało mu się przywrócić czynności życiowe. 33-latek z gminy Nałęczów został przewieziony do szpitala w Lublinie. Tam medycy dalej walczyli o jego życie, przeszedł operację. Niestety

ostatecznie jego życia nie udało się uratować. Zmarł w wyniku wielonarządowych obrażeń.

Kierowca audi, 70-letni mieszkaniec gminy Nałęczów, był trzeźwy. Jak się jednak okazało, nie miał prawa jazdy na samochód, ale miał uprawnienia do kierowania motocyklem. Z kolei w przypadku motocyklisty sytuacja była odwrotna. Sledztwo w sprawie wypadku prowadzi puławska prokuratura.

- Postępowanie jest prowadzone w kierunku spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym. Czekamy na wyniki sekcji zwłok, będą przesłuchiwać świadków - mówi Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach.

Marta Pietroń

Przez kask wpadł na jeździe na podwójnym gazie

14 maja w Janowicach (gm. Janowiec) patrolujący teren swojej gminy st. asp. Michał Bielecki zauważył mężczyznę jadącego skuterem bez kasku ochronnego. Policjant postanowił zainterweniować, zamierzając zatrzymać kierowcę jednoślada i pouczyć go.

- Funkcjonariusz zawrócił, włączył sygnały świetlne

i dźwiękowe, dając znak kierowcy skutera do zatrzymania się. Mężczyzna nie zatrzymał się i zaczął uciekać. W pewnym momencie wjechał w drogę leśną. Dzielnicy wyprzedził go i zatrzymał - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Wtedy szybko wyszło na jaw, dlaczego mężczyzna uciekał. 47-latek miał problemy z wysławianiem się i koordynacją. Badanie alkomatem wykazało, że ma trzy promile alkoholu w organizmie.

Marta Pietroń

Uwierzyła oszustom, straciła 50 tysięcy

34-letnia mieszkanka powiatu puławskiego uwierzyła oszustom podającym się za policjantów, że jej oszczędności są zagrożone. Kobieta, zgodnie z ich instrukcjami, przełała im 100 tys. zł.

Oszuści nie odpuszczają, a ich ofiarami padają już nie tylko osoby starsze, ale także coraz młodsze. O tym, jak sprytnie potrafią manipulować ludźmi, przekonała się ostatnio 34-latką z powiatu puławskiego. Do kobiety zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta. Twierdził, że bierze udział w akcji wymierzonej przeciwko oszustom, a jej pieniądze są zagrożone, bo ktoś próbował zaciągnąć kredyt, wykorzystując

jej dane. Aby uwiarygodnić to, co mówi, podał nawet numer legitymacji służbowej. Przekonała 34-latkę do tego, by zlikwidowała posiadane przez siebie lokaty bankowe i przełała środki na wskazane przez niego konto. To miało uchronić kobietę przed ich utratą. Następnie miała czekać na informację od policjantów biorących udział w akcji mającej na celu zatrzymanie osób wyłudających kredyty. Gdy jej nie otrzymywała, zgłosiła się do puławskiej komendy.

- Dzięki sprawnemu działaniu funkcjonariuszy i pracowników banku udało się zablokować przelewy na 50 tysięcy złotych. Obecnie trwają poszukiwania osób stojących za tym przestępstwem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroń

Prawomocny wyrok za zbrodnię przeciwko matce.

„Nie ma wątpliwości, że działał z zamiarem pozbawienia życia”

Obrona próbowała podważyć opinię biegłych psychiatrów i sugerowała, że Artur G. mógł działać w afekcie. Domagano się uniewinnienia 39-lata z Lisowa. Sąd nie dał się przekonać tym argumentom i prawomocnie skazał mężczyznę za usiłowanie zabójstwa własnej matki.

„Nie rób mi tego, dam ci wszystkie pieniądze”

Artur G. pokłócił się z matką. Był 27 stycznia 2022 roku, do dramatu doszło w ich rodzinnym domu w Lisowie w gminie Lubartów (pow. lubartowski). 39-latek chwycił za nóż kuchenny i zadał matce kilka ciosów nożem w ud i okolice pachwiny, po czym opuścił dom. Kobieta zemdlała, ale na szczęście znaleźli ją inni członkowie rodziny z sąsiedniego domu. Dzięki wezwanej na miejsce pomocy medycznej życie kobiety zostało uratowane.

- „Nie rób mi tego, dam ci wszystkie pieniądze”, prosiłam. Ale on stał nade mną z tym nożem, przykładał go do mnie. Krew mnie zalała, zaczęłam się chwiać. Przeżegnałam się, myślałam, że życie skończę - opowiadała później w sądzie starsza kobieta.

Artur G. wraz z żoną i dwójką dzieci taksówką pojechał do teściowej, mieszkającej w sąsiednim powiecie. Tam, według ustaleń prokuratury, powiedział domownikom, że zabił matkę. Z zebranych dowodów wynika, iż chętnie się tym, że dokonał tego „bez żadnych skrupułów”.

Pozbawieniem życia miał też zagrozić swojej teściowej, a wszystko przez to, że ta nie chciała się z nim napić alkoholu. Z zeznań świadków wynika, że groził także pozostałym domownikom. „Jeśli wezwiecie policję, to was wszystkich pozabijam” - tak miał powiedzieć do najbliższych swojej żony.

Mężczyzna postanowił uciekać, zabierając ze sobą żonę i dzieci. Rodzina udała się do jednego z pensjonatów w Łęcznej. To tam wpadł w ręce policjantów. Lista jego zarzutów



- Bardzo żałuję tego wszystkiego, co tam się stało - mówił na koniec procesu w Sądzie Okręgowym w Lublinie Artur G. Na proces w sądzie drugiej instancji nie został doprowadzony z aresztu

była długa, bo oprócz usiłowania zabójstwa matki i gróźb wobec teściowej, to także znęcanie się psychiczne i fizyczne nad matką oraz żoną.

Surowy wyrok

Wyrok zapadł w październiku ub.r. Sąd Okręgowy w Lublinie nie miał wątpliwości, że Artur G. jest winny wszystkich zarzucanych mu czynów. I wymierzył mu surową karę - 15 lat pozbawienia wolności.

sędzia Mariusz Jaroszyński

Sąd Apelacyjny w Lublinie

Na zamiar pozbawienia życia wskazuje wielość i lokalizacja ciosów

Ponadto 39-latek przez trzy lata nie może kontaktować się z matką, zbliżyć do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz zapłacić jej na wzięcie w wysokości 20 tys. zł. Przez pięć lat ma natomiast zakaz kontaktowania się z żoną i przez ten okres nie może zbliżyć do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów. Sąd nakazał też Arturowi G. zapłatę na wzięcie wobec żony w wysokości 8 tys. zł.

Obrona chciała uniewinnienia

Nie był to koniec tej sprawy. Trafiła bowiem do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, bo apelację od wyroku złożyła adwokatka Artura G.

specjalistów jest tu tylko pomocnicza - wskazała w mowie końcowej prokurator Anna Unkiewicz-Urban, podkreślając, że opinia biegłych psychiatrów jest wystarczająca.

Oskarżony nie został doprowadzony do sali rozpraw z aresztu. W czasie procesu przed Sądem Okręgowym w Lublinie odmawiał składania wyjaśnień.

- Klóciłem się z żoną, tak jak to jest w małżeństwie. Ja wyzywałem ją, ona mnie. Z mamą się klóciłem, bo szantażowała nas, że pozabiera nam dzieci. Nie pamiętam całego zajścia, nie chcę się do tego odnosić - podsumował dopiero na koniec procesu przed sądem pierwszej instancji Artur G. - Bardzo żałuję tego wszystkiego, co tam się stało - zakończył.

„Wydźwięk dowodów jest jednoznaczny”

Sprawa została rozstrzygnięta w czwartek, 16 maja. Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał w całości wyrok sądu niższej instancji.

- Wydźwięk dowodów jest jednoznaczny i jednoznacznie niekorzystny dla oskarżonego. Są to m.in. zeznania pokrzywdzonej, która dokładnie opisała sposób zachowania się oskarżonego w dniu zdarzenia - uzasadnił sędzia Mariusz Jaroszyński. - Nie ma wątpliwości, że oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia. Wskazuje na to wielość i lokalizacja ciosów, w okolice pachwin, uszkodzenie tętnicy podbrzuszej - dodał sędzia.

Sąd zupełnie odrzucił możliwość uznania, że Artur G. działał w afekcie.

- To stwierdzenie jest zupełnie oderwane od materiału dowodowego, od zeznań pokrzywdzonej. Nie ma racjonalnych podstaw, by takie ustalenie poczynić. To sąd ocenia, czy doszło do silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Ewentualne opinie psychologiczne czy psychiatryczne mogą mieć charakter pomocniczy. Opinia psychiatryczna w tej sprawie jest zgodna z wymogami. Nie ma podstaw, by twierdzić, że jest niepełna - wyjaśnił sędzia Mariusz Jaroszyński.

Artur G. został prawomocnie skazany na 15 lat pozbawienia wolności. Do tego wyroku można złożyć jedynie skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Dominik Smagała

Z zakazem i promilami jechał renault



Kierowca renault nie dość, że był pijany, to w samochodzie miał świeżo zakupiony alkohol

Przed sądem będzie tłumaczył się 65-latek z gminy Puławy, który mimo sądowego 10-letniego zakazu prowadzenia pojazdów i z trzema promilami alkoholu w organizmie ponownie usiadł za kierownicą. Wpadł dzięki reakcji świadka.

Informacja o tym, że kierowca osobowego renault może być nietrzeźwy, wpłynęła do puławskiej komendy w środowe przedpołudnie (15 maja). Niedługo potem wskazany przez zgłaszającego pojazd zatrzymali do kontroli policjanci drogówki. Okazało się, że jego podejrzenia były słuszne. 65-letni mieszkaniec gminy Puławy wydmuchał trzy promile, a w dodatku w aucie wiozł dopiero co zakupiony al-

kohol. - Po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że 65-latek ma 10-letni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Był także karany za jazdę samochodem mimo zakazu sądu i odbywał z tego tytułu karę pozbawienia wolności - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mężczyzna trafił do aresztu. Gdy wytrzeźwiał, został przesłuchany.

- Usłyszał zarzut w tzw. recydywie, co powoduje, że kara, jaką może orzec wobec niego sąd, zostanie zwiększona o połowę - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Zarówno policja, jak i prokuratura wnioskowała o tymczasowy areszt dla 65-lata, ale sąd nie uwzględnił ich wniosku.

Marta Pietroni

Łukowianin powołany przez Ministra Sprawiedliwości na Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie

W poniedziałek, 13 maja Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar powołał łukowianina - sędziego Sądu Apelacyjnego, Jerzego Nawrockiego, na stanowisko Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie.



Sędzia Jerzy Nawrocki, nowy prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie (fot. Forum Współpracy Sędziów)

Sędzia Jerzy Nawrocki (63 l.) został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Łukowie 15 listopada 1990 r. Od 1 lipca 1994 r. pełnił funkcję wiceprezesa Sądu Rejonowego w Łukowie. 29 września 1998 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Siedlcach. Następnie postanowieniem prezydenta RP z 25 października 2004 r. został

powołany do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Sędzia Jerzy Nawrocki od 2017 r. aktywnie działał na rzecz obrony praworządności jako członek stałego prezydium Forum Współpracy Sędziów.

mo

Wybory do europarlamentu: Kto wystartuje z Lubelszczyzny?

Lublin: Opublikowane zostały już pełne listy kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Z województwa lubelskiego zarejestrowało się siedem komitetów.

Zbliżają się wybory do Parlamentu Europejskiego. Z Polski zostanie wybrane ponad 50 osób.

Opublikowane zostały już zarejestrowane listy kandydatów, w tym z województwa lubelskiego (okręg wyborczy nr 8).

Wybory odbędą się 9 czerwca.

Pełna lista kandydatów z Lubelszczyzny

Lista nr 1 - KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

1. ĆWIK Sławomir, poseł, zam. Zamość, członek Polska 2050 Szymona Hołowni
2. RÓŻYŃSKI Wiesław Marian, poseł, zam. Gromada, członek PSL
3. LIPNIOWIECKA Edyta Monika, przedsiębiorca, zam. Świdnik, członek Polska 2050 Szymona Hołowni
4. ROMAŃCZUK Andrzej, rolnik, zam. Włodawa, członek PSL
5. OTKAŁA Tomasz, adwokat, zam. Chełm,

6. CZERSKA Hanna Barbara, lekarz medycyny, zam. Stężyca, członek PSL
7. KUREK Paweł Tomasz, nauczyciel, zam. Kraśnik, członek Polska 2050 Szymona Hołowni
8. WIŚNIEWSKA Anna, nauczyciel, zam. Kosmów, członek PSL
9. BRZOZOWSKA-ZBURZYŃSKA Beata Dorota, nauczyciel akademicki, zam. Poniatowa,
10. SOSNOWSKI Sławomir Antoni, rolnik, zam. Krasew, członek PSL

Lista nr 2 - KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ

1. PIOTROWSKI Mirosław Mariusz, nauczyciel akademicki, zam. Lublin, członek Ruch Prawdziwa Europa - Europa Christi
2. HUBER Sebastian Czesław, rolnik, zam. Świdno,
3. KOSIOROWSKA Agnieszka, fryzjer, zam. Lublin
4. KŁODA Lucyna Teresa, rolnik-hodowca, zam. Wola Sernicka-Kolonia, członek Polska Jest Jedna
5. MEKLER Rafał, przedsiębiorca, zam. Ludwinów, członek Ruch Narodowy
6. JAŁOWIEC Katarzyna Daria, przedsiębiorca, zam. Lublin
7. MAZOWIECKI Rafał, rolnik, zam. Urszulin, członek Nowa Nadzieja

8. BARAŃSKA Sylwia, urzędnik, zam. Lublin
9. FERENC Monika, urzędnik, zam. Lublin
10. KANIA Rafał, programista aplikacji, zam. Lublin, członek Nowa Nadzieja

Lista nr 3 - KWW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY-NORMALNA POLSKA

1. TYRKA-STEĆKO Beata, psycholog, zam. Feliksówka
2. TUCZYŃSKA Anna, psycholog, zam. Lublin
3. MARZEC Wiesław, rolnik upraw polowych, zam. Kraśnik
4. GUZ Małgorzata, pedagog, zam. Wojsławice
5. WOŁOŚ Marcin, informatyk, zam. Ludwin-Kolonia
6. ROLA Anna, pozostali pracownicy obsługi biurowej, zam. Lublin
7. KOKOT Jan, prawnik, zam. Chodel
8. WOCH Tomasz, kierowca samochodu ciężarowego, zam. Kąkolewnica
9. CZERNIC Izabela Marta, architekt krajobrazu, zam. Skrzynice-Kolonia
10. KOWALIK Rafał, pedagog, zam. Szczepieszyn

Lista nr 4 - KW POLEXIT

1. SAMBORSKI Leszek, pedagog, zam. Warszawa
2. MIAŚK Ewa Jolanta, technik mechanik, zam. Rzeszów

3. PACZUSKI Piotr Andrzej, specjalista ds. zarządzania, zam. Warszawa
4. BĄKOWSKI Witold, lekarz dentysta, zam. Nowy Targ
5. GORCZYCA Magdalena Sylwia, technik technologii odzieży, zam. Kraków
6. WEKLICZ Ewa Józefa, pracownik biurowy, zam. Kraków
7. RZEMIŃSKI Rafał Józef, student, zam. Stara Wieś
8. WERKOWSKA Małgorzata Jadwiga, księgowy, zam. Olkusz
9. BIS Helena Maria, rolnik, zam. Kraków
10. KOZŁOWSKI Tomasz, menedżer sportu, zam. Rzeszów

Lista nr 5 - KKW KOALICJA OBYWATELSKA

1. WCISŁO Marta Anna, przedsiębiorca, zam. Lublin, członek partii: PO RP
2. GRABCZUK Krzysztof, nauczyciel akademicki, zam. Chełm, członek PO RP
3. GROMADZKA Małgorzata, parlamentarzysta, zam. Korchów Drugi, członek PO RP
4. KRAWCZYK Michał Mateusz, parlamentarzysta, zam. Lublin, członek PO RP
5. BOJARSKI Krzysztof, lekarz, zam. Łęczna, członek PO RP
6. LISOWSKA Bożena Grażyna, przedsiębiorca, zam. Lublin, członek PO RP
7. BUCZYŃSKI Maciej Paweł, ekonomista, zam. Biała Podlaska

8. WRZESIEŃ Jerzy, lekarz weterynarii, zam. Włodawa, członek PO RP
9. ZIMOWSKI Michał, ekonomista, zam. Kraśnik, członek PO RP
10. KRZEWIŃSKA Beata Małgorzata, przedsiębiorca, zam. Jacków, członek PO RP

Lista nr 6 - KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY LEWICA

1. FISZ Agata, pracownik samorządowy, zam. Chełm, członek Nowa Lewica
2. CZERNIAK Jacek Andrzej, politolog, zam. Lublin, członek Nowa Lewica
3. MARCINKOWSKA-KOZAK Agnieszka Halina, prawnik, zam. Turka, członek Lewica Razem
4. CIECHAŃSKA Magdalena, urzędnik państwowy, zam. Gościeradów-Folwark, członek Nowa Lewica
5. KOWALCZYK Waldemar Adam, urzędnik państwowy, zam. Puławy, członek Nowa Lewica
6. LIPIEC Jarosław Wojciech, pracownik administracji państwowej, zam. Potok Górny, członek Nowa Lewica
7. SOKOŁOWSKA Elżbieta, animator kultury, zam. Wisznice-Kolonia,
8. ROMAŃSKA-WĘZIK Sylwia Anita, urzędnik administracji państwowej, zam. Lublin,

9. WAC Monika, prawnik, zam. Lublin, członek Nowa Lewica
10. MAZUR Stanisław Jan, przedsiębiorca, zam. Janów Lubelski, członek Nowa Lewica

Lista nr 7 - KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1. KAMIŃSKI Mariusz, historyk, zam. Warszawa, członek PiS
2. SARYUSZ-WOLSKI Jacek Emil, nauczyciel akademicki, zam. Warszawa, członek PiS
3. STEFANIUK Dariusz Paweł, parlamentarzysta, zam. Biała Podlaska, członek PiS
4. DĄBROWSKA-BANASZEK Anna, lekarz medycyny, zam. Chełm
5. BALUCH Anna, parlamentarzysta, zam. Kraśnik, członek PiS
6. ZIELIŃSKI Tomasz Andrzej, parlamentarzysta, zam. Tomaszów Lubelski, członek PiS
7. GRZYWACZEWSKA Kamila, specjalista ochrony środowiska, zam. Przemyśl, członek PiS
8. SMAGA Danuta Zofia, pracownik samorządowy, zam. Gołęb, członek PiS
9. KRYSIAK Zbigniew Włodzimierz, nauczyciel akademicki nauki ekonomiczne, zam. Nowa Iwiczna,
10. KANTHAK Jan Jakub, parlamentarzysta, zam. Marysin, członek Suwerenna Polska

Joanna Niecko

Promowała u nas kandydatów z Lubelszczyzny do Parlamentu Europejskiego i chwaliła lokalnych samorządowców

Beata Szydło: Chcemy Unii Europejskiej, która służy ludziom, która buduje nasz rozwój i bezpieczeństwo

Zachęcała do tłumnego udziału w zbliżających się wyborach. I pozowała do zdjęć z mieszkańcami.

Wizyta byłej premier polskiego rządu związana była z trwającą kampanią wyborczą do Parlamentu Europejskiego.

Beata Szydło – podobnie jak i obecni z nią politycy PiS, którzy walczą o europejskie mandaty – przyjechała do Opola Lubelskiego autobusem ze swoją białą-czerwoną drużyną. W samym centrum miasta czekali na nią posłowie PiS, lokalni samorządowcy oraz mieszkańcy.

Przemysław Czarnek, szef wojewódzkich struktur PiS, jeszcze przed przyjazdem premier poprowadził krótką modlitwę, po czym grzmiał o wariatwie, które należy powstrzymać 9 czerwca.



Była premier Beata Szydło i politycy PiS zakończyli wizytę w Opolu Lubelskim wspólnym zdjęciem i pozdrowieniami dla mieszkańców całej Polski

- Jeśli w tych wyborach nie zdoła się powstrzymać tej lewackiej ideologii neomarksistowskiej, genderowskiej, jeśli

w tych wyborach nie da się powstrzymać wariatów, którzy ślepo wierzą w to, że najważniejsza rzecz to jest ta, żebyście

wszyscy w Opolu Lubelskim, na Lubelszczyźnie wydali po kilkaset tysięcy złotych, żeby jakąś zero-emisyjność osiągnąć,

to niestety Europa padnie – uważa były minister edukacji narodowej.

Spotkanie rozpoczęło się od odśpiewania hymnu. Premier przemawiała ponad kwadrans. Prosiła mieszkańców, aby poszli 9 czerwca na wybory do PE. Tłumaczyła też, dlaczego to są tak ważne wybory.

- To są wybory, w których decydować będziemy o przyszłości Europy, ale będziemy przede wszystkim decydowali o przyszłości Polski. A wy, moi drodzy, będziecie decydowali o przyszłości waszego ukochanego Opola, tej ziemi, jak się będzie wam żyło, czy będzie praca, czy będziemy bezpieczni, czy nie będzie obowiązku przyjmowania nielegalnych migrantów, czy nie będzie narzuconego obowiązkowego płacenia takich podatków jak ustali Bruksela, czy Polska będzie miała jak do tej pory prawo weta, kiedy w Brukseli

są podejmowane decyzje niekorzystne dla naszego kraju – mówiła Beata Szydło do zgromadzonych w poniedziałek (13 maja) na Placu Świętego Jana Pawła II Opolu Lubelskim.

Przy okazji Szydło gratulowała też lokalnym samorządowcom wygranych wyborów i tego, że potrafili wykorzystać stworzoną przez poprzedni rząd PiS szansę rozwoju dla samorządów. Bo to był – jak podkreślała – dobry czas dla samorządów. I zwróciła się z zaskakującym apelem do mieszkańców.

- Nie mielibyście tych inwestycji, tego wsparcia, gdyby nie mądrzy samorządowcy. Ale pilnujcie, aby im się w głowach nie przewracało i dalej tak dobrze pracowali dla was – apelowała była premier polskiego rządu.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

Lubartowski przepis na godny poród i połóg



Kobiety uczyły się, jak poprawnie zapinać pasy

Aż 86 błędów można popełnić, zapinając dziecko w foteliku - dowiedziały się przyszłe mamy podczas Tygodnia Godnego Porodu. To ogólnopolska akcja organizowana przez Fundację Rodzić po Ludzku skierowana do kobiet w ciąży oczekujących dziecka.

Do akcji włączył się również Szpital Powiatowy w Lubartowie. W tym roku Tydzień Godnego Porodu odbywa się pod hasłem „Koktajl hormonów - poznaj przepis na dobry poród i połóg”.
- Jest to akcja poświęcona mamom, jak również tatam, która ma promować godny poród, macierzyństwo i później godne wychowanie - mówi kierownik Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, Radosław Mazurek.
- Nasz Oddział Ginekologiczno-Położniczy zajmuje IV piętro na-

szego szpitala i jest to jeden z większych oddziałów. W ubiegłym roku przez oddział przevinęło się 1900 pacjentek, odbyło się ponad 870 porodów. Na tym tzw. rynku medycznym położniczym wyrobiliśmy sobie odpowiednie miejsce i odpowiednią markę. Niestety sytuacja demograficzna sprawia, że liczba porodów drastycznie spada - kontynuował Mazurek.
W 2020 roku szpital w Lubartowie odnotował równe tysiąc porodów, w kolejnym roku było ich o 27 więcej. Lubartowski SPZOZ był wtedy jednym z zaledwie pięciu jednostek, gdzie porodów było więcej niż rok wcześniej.
W ostatnich latach zanotował jednak spadki. W 2022 r. porodów było tu 880.

Spotkanie dla mam w ramach akcji Godnego Porodu

Na warsztatach zorganizowanych przez oddział położniczy w Lubartowie przyszłe mamy



Mamy, które uczestniczyły w wydarzeniu promującym godny poród, miały okazję zapoznać się z sympatycznymi paniami położnymi, mogły także uzyskać od nich odpowiedzi na nurtujące je pytania związane z porodem

dowiedziały się, jak przewijać malucha, karmić, kiedy udać się do fizjoterapeuty, jak bezpiecznie go podnosić i odkładać, a także jak przewozić go w foteliku.
O bezpiecznej mamie i wspólnej podróży samochodem opowiadał Paweł Kurpiewski ekspert ds. bezpieczeństwa dzieci w samochodach.
- Ilość błędów, które można popełnić, zapinając dziecko w foteliku, to aż 86, dlatego jeśli ktoś chce nauczyć się, jak dobrać odpowiedni fotelik do auta i jak prawidłowo układać w nim dziecko, powinien przyjechać swoim samochodem do wybranego sklepu, żeby skorzystać z porady fachowca - mówi pan Paweł.
- Sprzedaż fotelika to nie rozmowa o garnkach i nie mówimy nikomu „kup pan ten czy tamten”. Fotelik zawsze trzeba dopasować do konkretnego auta - kontynuuje.
Mamy miały również możliwość rozmowy z doulą, czyli kobietą, która zapewnia psychiczne wsparcie przyszłej mamie w czasie



Ania
z Rokitna
Chcę rodzić w Lubartowie, ponieważ moja przyjaciółka tu rodziła i bardzo sobie chwaliła ten szpital. Jest to moja pierwsza ciąża, a spodziewamy się dziewczynki. U nas w rodzinie rodzą się same dziewczynki. Moja córeczka będzie miała na imię Ada. A termin porodu mam zaplanowany na 13 lipca.

ciąży, przy porodzie oraz w czasie połogu.
Wzięły również udział w kursie, w którym do wygrania były ciekawe nagrody, jak np.



Te mamy wiedzą już, jak zmienić pieluszkę dziecku



Ewelina
z Lublina
Jest to moja pierwsza ciąża, dlatego wszystko jest dla mnie nowe, więc przyszłam tu, żeby się czegoś nauczyć. Chciałam też zobaczyć, jak wygląda ten szpital, jak również poznać personel i czy rzeczywiście jest tak wspaniale, jak piszą na fb, ale muszę przyznać, że wszystko mnie mile zaskoczyło, warsztaty są ciekawe, panie są bardzo miłe. Termin rozwiązania mam wyznaczony na wrzesień, więc jeszcze trochę czasu zostało, a spodziewamy się córeczki, na imię będzie miała Klara.

krzesłko do karmienia, otulacz do łóżeczka czy vouchery do kosmetyczki.



Alicja
z Derewicznej (gmina Komarówka Podlaska)
Pierwszy raz zostanę mamą, dlatego chciałam wziąć udział w tym spotkaniu, żeby się czegoś nauczyć, dowiedzieć. Miałam rodzić w Radzynie Podl., ale tam zamykają porodówkę. Czytałam opinie na temat oddziału ginekologiczno-położniczego w Lubartowie i jestem mile zaskoczona, bo opinie są bardzo dobre, dlatego chciałabym rodzić w miejscu, gdzie jest bardzo dobrze przeszkolony personel. Termin porodu mam w lipcu, spodziewamy się chłopca, a na imię będzie miał Cezary.

Udział w Tygodniu Godnego Porodu był bezpłatny.

an

Witamy na świecie

Marta Wrotkowska z tatą, Lubartów,
ur. 17 maja, g. 10:41, 3320 g, 54 cm,
Rodzice: Katarzyna i Mariusz (na zdjęciu)
Rodzeństwo: Joanna (6 lat), Michał (4 lata)

Zuzia Żeleźnik, Giżyce, gm. Michów,
ur. 10 maja, g. 16:13, 3710 g, 58 cm,
Rodzice: Ewelina i Marcin

Maja ze Skrobowa, pow. lubartowski,
ur. 17 maja, g. 9:38, 2570 g, 49 cm

Kornelia Łuciuk, Piszczac, pow. bialski,
ur. 15 maja, g. 12:28, 4,60 kg, 58 cm,
Rodzice: Adrianna i Mariusz

Liliana Strojek, Połdów, gm. Kock,
ur. 17 maja, g. 23:57, 3490 g, 56 cm,
Rodzice: Ewelina i Mateusz

Nikodem Moryc, Brzeźnica Książęca Kol., gm. Niedźwiada,
ur. 18 maja, g. 10:58, 3 kg, 53 cm,
Rodzice: Ewa i Sławomir
Siostra: Zuzia (2 lata)

Pola Mitura, Połdów, gm. Kock,
ur. 16 maja, g. 10:15, 2750 g, 52 cm,
Rodzice: Renata i Tomasz
Rodzeństwo: Zuzia (13 lat), Gabrysia (1 rok)

Jakub Salamon, Chotyłów, pow. bialski,
ur. 17 maja, g. 12:02, 3640 g, 56 cm,
Rodzice: Ewelina i Sebastian
Rodzeństwo: Jagoda (8 lat), Emilia (6 lat)

Michasia Wierchoń z tatą, Firlej, pow. lubartowski,
ur. 13 maja, g. 12:34, 3750 g, 57 cm,
Rodzice: Magdalena i Marek (na zdjęciu)
Siostra: Nela (8 lat)

Potomkowie protoplasty fabryki „Gerlach” gospodarzyli w Sobolach (cz. II)

Od fabryki widelców w Warszawie do majątku w Sobolach

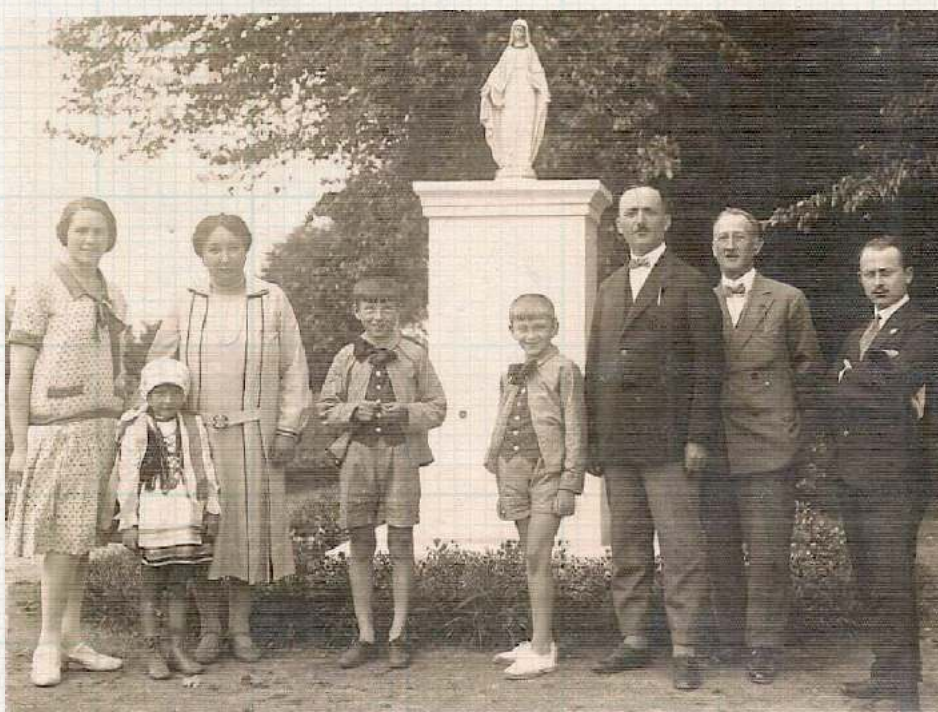
Prawie każdy ma w szufladzie sztucce albo inne metalowe narzędzia z charakterystyczną koroną i liczbą 1760 oznaczającą rok powstania firmy. Doktor Sylwin Gerlach, mieszkaniec dworu w Sobolach (gmina Ulan-Majorat), był synem Samuela Gerlacha, założyciela najslawniejszej polskiej fabryki „Instrumentów Chirurgicznych i Innych Narzędzi Ostrych”.

Doktor Sylwin Gerlach w Sobole wniósł się w 1867 r. Jego wybranka, Maria z Przyłęckich, była córką dzierżawcy majątku Ulan. Sobole odkupili od kuzyna Marii, Alojzego Drozdowskiego. Zamieszkali w wybudowanym przez niego dworze. Sylwin dzielił czas między zarządzanie na starcie już poobciążonym hipotekami majątkiem a praktyką lekarską. Pozostawili po sobie sześciu dzieci. Początkowo majątność przejął Józef, ale kiedy widome się stało, że nie ma zmysłu zarządczego, wspomagał ojca w gospodarzeniu zaczął najmłodszy Michał. Po śmierci Sylwina (1902) i Marii (1915) odziedziczył cały majątek. W sierpniu 1915 r. wycofujący się Moskale spalili dworek i zabudowania gospodarcze. Zostały jednak dość szybko odbudowane. Centrum majątku stał się nowy dworek (stary stał tam, gdzie obecnie znajduje się tzw. „Murowaniec”, czyli we wschodniej części parku).

Nowi państwo we dworze

W czasie I wojny światowej Michał zapoznał Jadwigę Więckowską, pannę pochodzącą z Warszawy. Ich ślub odbył się w 1918 r. w kaplicy Komplexu Szkolnego Cecylii Plater-Zyberk przy ul. Pięknej 24 w Warszawie. Małżonkowie rozpoczęli nową drogę życia w Sobolach. Michał nie podzielał polityki rolnej ojca, który w razie trudności finansowych parcelował i wyzbywał się niektórych kawałków ziemi. Pomimo trudnych lat po Wielkiej Wojnie nie sprzedał ani jednej morgi. Gerlachom narodziło się troje dzieci: Andrzej (1919-1966), Tomasz (1920-1944) i Maria Sabina (1924-2009).

Rodzinną sielankę burzy niespodziewana śmierć Michała Gerlacha. W Sobolach dostał ataku wyrostka robaczkowego, więc natychmiast przewieziono go konno do Łukowa na stację kolejową i pociągiem ruszyli do Warszawy. Zmarł w Publicznej Lec-



Jadwiga Gerlachowa-Żywicka (druga z lewej) z dziećmi: Marysią, Andrzejem i Tomaszem oraz mężem, Kazimierzem Żywickim (trzeci z prawej) przy kapliczce w parku dworskim. Ok. 1930 r.

nicy „Omega” tuż obok dawnego dworca kolejowego (obecnie Aleje Jerozolimskie 57) dnia 20 sierpnia 1925 r. Doczesne szczątki dziedzica Soból sprowadzono koleją do Łukowa i karawanem do dworku. Spoczął obok matki na cmentarzu w Ulanie.

Mezaliani nie pomógł - bieda w Sobolach

Owdowiła Jadwiga pozostała z trójką małych dzieci. Wówczas zarządcą folwarku był Kazimierz Żywicki, którego Jadwiga poślubiła w 1929 r. Towarzystwo twierdziło, iż ich związek to swoisty mezaliani. Z upływem czasu Jadwiga powierzała drugiemu mężowi kolejne pełnomocnictwa, starając się godnie prowadzić odziedziczony majątek. Żywicki zbudował murowany budynek przeznaczony na: oficynę dworską, stajnię i wystawne pojazdy konne. W części magazynowej wznosił kuźnię. Lata 30. XX wieku to kolejne kryzysy gospodarcze w Sobolach. Podobnie jak przed kilkudziesięciu laty, rozpoczęto parcelację kolejnych ziem, a za gotówkę spłacano wszelkie zobowiązania. Jednakże to było za mało. Wystawiano na publiczne licytacje wyposażenie wnętrza dworku, m.in. mahoniowe meble, fortepian; również wyposażenie folwarku, np. powóz czy karetę.

Rodzinną awantura

Jadwiga dbała o wykształcenie swoich dzieci. W latach 30. ubiegłego stulecia Andrzej i Tomasz uczęszczali do Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie, Marysia zaś do łukowskiego Gimnazjum Żeńskiego. Mieszkali we

Więcej o bogatej historii Soból można przeczytać w książce autora niniejszego tekstu „Monografia majątku Sobole. Lata 1418-1946”

własnościowym mieszkaniu, towarzyszyła im gosposia oraz niania, Stanisława Szymanek. Wszelkie braki w nauce wypełniano korepetycjami i pomocą zdolniejszych kolegów z klasy. Starszy brat uczył się języka francuskiego. Bracia byli fizycznymi przeciwieństwami: Andrzej „Jędrka” opisywano jako szczupłego i drobnego chłopaka z bladą twarzą bez odrobiny rumieńca. Tomasz był masywniejszy od niego i silniejszy, jeździł konno na kłacz „Podolance”.

Styl zarządzania ojczyzna nie spodobał się dorastającym synom Michała. W 1938 r. Andrzej i Tomasz odsunęli go od dworku, oddając mu kilkanaście mórg ziem, aby pobożował się na nich i tam gospodarował. Dostał także nieco żywego inwentarza. Żywicki za takie potraktowanie żywił urazę do Gerlachów przez długie lata. Bracia rozpoczęli ratowanie dóbr przed upadkiem, jednak ich starania przerwał wybuch II wojny światowej.

Na barykadach powstańców Warszawy

Lata okupacji niemieckiej Gerlachowie spędzali w Sobolach i Warszawie. Folwark nie uciepiał podczas wojny, jednakże w 1940 r. żołnierze III Rzeszy zrabowali dwór z biżuterii, sztuców i innych kosztowności. Jadwiga Gerlachowa-Żywicka zmarła w Warszawie w 1943 r., spoczęła w grobie rodziny Więckowskich na Powązkach. Jej dzieci

rozpoczęły czynny udział w walce z okupantem. Tomasz Gerlach należał do konspiracji w Armii Krajowej – Oddział Łuków. Następnie walczył podczas Powstania Warszawskiego w sierpniu i wrześniu 1944 r. Należał do Armii Krajowej: pułk „Baszta”, batalion „Olza”, kompania O-3, II pluton. Był w niej strzelcem o pseudonimie „Łoś”. Podczas walk na Mokotowie został ranny i trafił do szpitala siostr Elżbietanek na ul. Malczewskiego 18. Tam 25 września 1944 r. został zamordowany podczas napaści szpitala przez ukraińską brygadę SS Bronisława Kamińskiego, walczącą po stronie Niemców. Jego ciała nigdy nie odnaleziono. Maria Gerlachówna, ps. „Marysia”, także wstąpiła w szeregi pułku „Baszta”, podczas Powstania Warszawskiego była sanitariuszką. Po upadku Powstania uciekła z koleżankami w drodze do obozu w Pruszkowie, ukrywając się we wsi Opacz, Żbików i Podkowa Leśna. Została odznaczona m.in. Krzyżem Walecznych. W ostatnich dniach powstania zginął ich stryj, Antoni Gerlach. Wypędzony przez Niemców do wyjścia ludności cywilnej został rozstrzelany w maszerującej kolumnie, niedaleko swego domu.

Jedna furmanka na spakowanie życia

Maria Gerlach dotarła do Soból w 1945 r. Jednak jej dobra rodzinne zostały objęte reformą rolną i przejęte na rzecz Skarbu Państwa.



Michał Gerlach (1881-1925) z matką, Marią z Przyłęckich Gerlachową (1843-1915). Fotografia z ok. 1914 r.

Syn Sylwina Gerlacha Antoni oraz jego wnuk Tomasz zginęli w Powstaniu Warszawskim, siostra Tomasza Maria była sanitariuszką i uciekła z oboju jenieckiego

Urzędnicy wyrzucili z dworku jej ciotkę, która następnie zamieszkała we wsi. Wówczas z całego wyposażenia dworskiego stara krewna spakowała jedynie to, co weszło na jedną furmankę. Rodzina miała zakaz zbliżania się do majątku, musieli zamieszkać z dala od Soból, w promieniu większym niż 50 km. Maria i Andrzej wybrali Warszawę. Formalnie pozbawiono ich praw do dóbr ziemskich w 1946 r. Najstarszy brat kontynuował studia ekonomiczne w Szkole Głównej Handlowej, zmarł w 1966 r. Maria poślubiła Zdzisława Dobromirskiego w 1946 r., pracowali razem w pracowni rzemiosła artystycznego. Mieli troje dzieci.

Majątek wrócił po latach

W dworku Sobole od 1945 do 2002 r. funkcjonowała Szkoła Podstawowa. Pola i łąki oddano celem parcelacji pomiędzy 89 małoletnich gospodarzy, z kolei w folwarku i resztówce założono Ośrodek Oświaty Rolniczej. Po przemianach ustrojowych w 1989 r. Maria Dobromirska jako jedyna spadkobierczyni majątku Sobole

rozpoczęła starania ku odzyskaniu rodzinnych dóbr. Pomimo wielu formalności i biurokracji postanowiła, iż pozwoli funkcjonować szkole, dopóki ta nie będzie miała nowej siedziby. Nadszedł rok 2003 i historia zatoczyła koło. Potomkowie rodziny Gerlachów odzyskali swój dwór i park. Gmina Ulan-Majorat sprzedała pozostałe dobra sobolskie za preferencyjną sumę Marii Dobromirskiej i jej synowi, Januszowi. Rada Gminy Ulan zdecydowała, iż to, co bezprawnie zabrano Gerlachom, należy im oddać. Choćby za złotówkę! Dawni właściciele rozpoczęli remont zdevastowanego dworku oraz murowańca. W parku urządzono liczne zjazdy rodzinne potomków Sylwina i Marii Gerlachów. Pani Maria Dobromirska zmarła w 2009 r. w Radzynie Podlaskim. Spoczęła obok męża w Alei Zasłużonych Cmentarza Powązkowskiego Wojskowego w Warszawie. W 2016 r. park z budynkami kupili małżonkowie: Małgorzata i Tomasz Rygaliłowicze.

Hubert Grzywacz
REG

Jak Wacław Lachert (1970 - 1951) - genialny menedżer z dworu w Ciechankach (cz. I)

Od syna krawcowej do milionera i z powrotem

W historii Lachertów z Ciechanek jest wszystko. Jest syn ubogiej warszawskiej krawcowej, który dochodzi w carskiej Moskwie do wielkiej fortuny. Życie ziemiańskie, wielki biznes, działalność społeczna i bieda stalinowskiej Polski. Jest własnoręczne dojenie krów i wielka architektura. A jej centrum jest nadzwyczajnej urody pięknie niedawno odnowiony dwór w Ciechankach.

Niemieckiego pochodzenia rodzina Lachert de Peselin sprowadziła się do Polski z Saksonii w XVII wieku, jej najdawniejszym znanym nam przedstawicielem był lekarz Fryderyk. Kolejne pokolenia utrzymywały się z uprawiania wolnych zawodów, musiały też odgrywać dość istotną rolę społeczną, skoro odgrywały dość istotne role np. loży masonskiej.

Na szczyty biznesowej elity

Wacław urodził się w 1872 r. w Ostrogu na Wołyniu, gdzie jego ojciec był notariuszem. Po jego śmierci matka przeniosła się do Warszawy, gdzie utrzymywała niewielki zakład krawiecki. Większość

dochodów, jak się wydaje, pochłaniała edukacja syna, który ukończył najpierw gimnazjum, a potem studia w Szkole Handlowej Kronenberga. Znalazł pracę w biurze ekspozytury wielkiej rosyjskiej Prochorowskiej Trechgornej Manufaktury działającej w branży włókienniczej. -"Dzięki własnym talentom, pracowitości, przedsiębiorczości, zmysłowi organizacyjnemu - i łutowi szczęścia, w ciągu ćwierci wieku pracy u Prochorowich doszedł na szczyty kariery zawodowej. Zwieńczyła ją funkcja dyrektora naczelnego koncernu włókienniczego oraz prezesa zarządu koncernu, na który składały się trzy fabryki tekstylne, kopalnia węgla i tereny naftowe, zatrudniającego 33 tysiące robotników" - opisuje znawczyni losów ówczesnych elit ziemiańskich i gospodarczych, Ewa Leśniewska.

Jeden z najbogatszych Polaków

Ówczesna Rosja dla rzutkich, ambitnych Polaków nie stawała szczególnie wysokich barier rozwoju i funkcjonowania społecznego. Kariera Lacherta nie była może tą na miarę Leopolda Kronenberga ani tym bardziej Karola Jarszyńskiego (jednego z najzamożniejszych ludzi Imperium i, według niektórych, najbogatszego Polaka w historii!). Żeby ocenić skalę majątku:



Wacław Lachert był przykładem self-made-mana, człowieka, który karierę zawdzięcza wyłącznie swoim talentom, ciężkiej pracy, konsekwencji w dążeniu do celu, cierpliwości i ... odrobinie szczęścia. Mimo niewielkich zasobów własnych, jako sprawny menedżer, wypracował w Rosji okazały majątek

Lacherta stać był na kupienie ziem w Rosji o areale sięgającym 50.000 hektarów, czyli niewiele mniej, niż liczy powiat łęczyński oraz pół roponośnych nad Morzem Kaspijskim. Wydatki takie, jak nabycie majątku Ciechanki w 1908 (albo 1910) r. należy uznawać za drobne - ot, marne 132 tysiące rubli... Sam Wacław bywał w nich stosunkowo rzadko, stanowiły za to miejsce regularnych letnich wizyt żony i dzieci.

Na rzecz rodaków

Moskiewskie mieszkanie Lachertów stało się po 1914 r. ważnym punktem dla całej emigracji - bywają tu ziemianie, artyści, uczeni. Po 1916 r., kiedy z zawrotną odprawą

Za liczącą ponad 1000 mórg (600 ha) plus inwentarz włość w Ciechankach Lachert zapłacił 132 tysiące rubli czyli kwotę zbliżoną do dzisiejszych 20 mln zł

miliona rubli (!) odszedł z posady u braci Prochorowów, zaangażował się w działalność społeczną na rzecz przebywających w Rosji rodaków - uchodźców ze wszelkich warstw społecznych. Działał jako prezes Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, organizacji skautowej oraz kierował Polskim Komitetem Pomocy Jeńcom Wojennym. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej został tymczasowo internowany, jednak zdołał wymknąć się i uciec do Polski. Razem z nim przyjechała całkiem już liczna rodzina: 9 września 1899 r. poślubił Wandę wywodzącą się ze szlacheckiej rodziny Lipskich h. Grabie z Wołynia, z którą miał pięcioro dzieci: Bohdana (ur. 1900), Marię

(ur. 1901), Zygmunta (1904), Czesława (ur. 1906) i Annę (1908). Nie udało mu się za to przetransferować znacznej części majątku, acz tego chyba za długo nie rozpamiętywał, bo zarabianie pieniędzy przychodziło mu z nadzwyczajną łatwością.

Lachertowie osiadają w Ciechankach

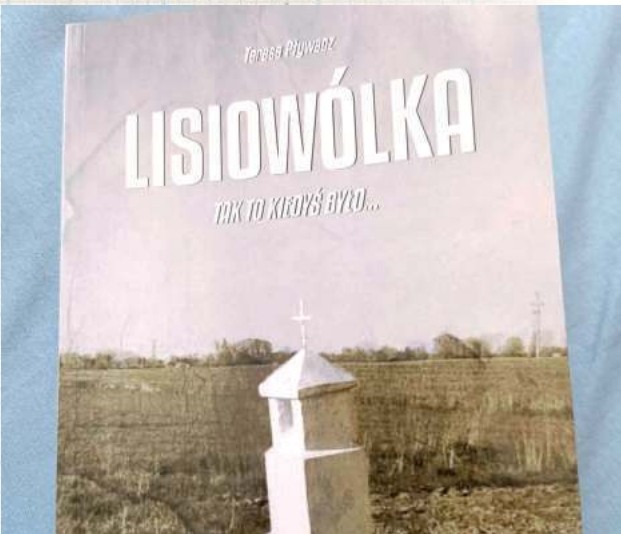
Ciechanki, mimo że podupadłe w ciągu czteroletniej nieobecności właściciela, były dobrze pomyślanym, dość funkcjonalnym, około 600-hektarowym gospodarstwem, z centrum w urokliwym, dziewięciopokojowym dworku. Żyzne grunty, las, rzeka, bliskość kolei, infrastruktura rolnicza, gorzelnia - mimo że majątność po wojnie była kompletnie zrujnowana, pod dobrym okiem zarządcy pana Tomaszewskiego szybko zaczęła przynosić profity pozwalające myśleć o dalszych inwestycjach i modernizacjach oraz budowie nowej, bardziej okazałej siedziby rodu.

cdn.
Zbigniew Smółko

Lisiowółka. Tak to kiedyś było

Wspaniale, że pani Teresie Pływacz się chciało. Być może z niektórymi elementami swojej opowieści zdążyła w ostatniej chwili. Zebrała wśród najstarszych mieszkańców swojej rodzinnej wsi opowieści o zwyczajach i ludowych obrzędach powiązanych z poszczególnymi porami roku i momentami kalendarzowymi i oddała te historie pod opiekę kolejnym pokoleniom. Niby proste, ale jakież potrzebne!

Lisiowółka jest niewielką wsią położoną w gminie Wohyń (powiat radzyński). Jej mieszkańcy do końca XIX wieku należeli do unickiej parafii w Bezwoli, po ukazie tolerancyjnym w 1905 r. zapisali się do parafii rzymskokatolickiej w Wohyniu. Podobnie jak w innych podobnych ośrodkach rytm życia włościan wyznaczały pory roku, kolejność prac polowych oraz kalendarz świąt kościelnych. Tak też swoją opowieść o dawnej obyczajowości ludowej w swojej rodzinnej wsi uporządkowała pani Teresa Pływacz. Nie jest to jej pierwsza praca poświęcona konserwacji pamięci o przeszłości Małej Ojczyzny - wcześniej opublikowała zbiór „Lisiowółka w sta-



rej fotografii”, obie publikacje zresztą w znacznym stopniu się uzupełniają. Wiele z opisywanych zwyczajów i zachowań ma charakter powtarzalny dla innych tego typu miejscowości, udało się jednak wychwycić też zjawiska oryginalne. Ot, choćby nocne muzykowanie w kościele w Wohyniu w oczekiwaniu na Rezurekcję: ...w tym kościele parafialnym był piękny zwyczaj, że w oczekiwaniu na rezurekcję zbierali się wierni i całą noc śpiewali pieśni przy akompaniamencie okolicznych grajków. Wszyscy, którzy umieli grać na skrzypcach, akordeonie czy trąbce, przyjeżdżali do kościoła i wspólnie grali. To była niezwykła, zbiorowa

orkiestra wykonująca całonocny koncert... Książka stanowi udaną i niesłychanie potrzebną próbę zapisu tego, co było kluczowe i najbardziej korzenne w miejscowej tradycji. Zostawia jedno pytanie: dlaczego jeszcze nie każda miejscowość ma taki zbiorek? Odpowiedź: bo nie każda społeczność ma taką panią Teresę Pływacz, nie wyjaśnia wszystkiego. Autorce i wydawcy, czyli Radzyńskiemu Ośrodkowi Kultury oraz samej Lisiowółce serdecznie gratulujemy, namawiamy do naśladownictwa. Być może to ostatnia chwila.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak kiedyś wyglądał kościół w Opolu Lubelskim



Rynek w Opolu z widokiem na kościół. Fotografia z ok. 1910 roku. Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu. Świątynię wybudował w latach 1664 - 1675 ksiądz Dobielewicz, miejscowy proboszcz z fundacji Jerzego Słupeckiego. Ostateczny kształt oraz bogaty wystrój wnętrza nadali mu kilkadziesiąt lat później Tarłowie. Utrzymane jest ono konsekwentnie w stylistyce późnobarokowej. Uwagę przykuwają m.in. polichromie wykonane przez Antoniego Dembickiego oraz zestaw ośmiu ołtarzy.

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Stal za twarda dla „Górników”

To był niezwykle ważny mecz dla piłkarzy walczącego o awans do PKO Ekstraklasy Górnika. Łęcznie podejmowali na swoim stadionie niżej notowanych rzeszowian i potrzebowali dobrego wyniku, by pozostać na dobrej pozycji w tabeli przed ostatnią kolejką sezonu. Goście pokrzyżowali ich plany.

Po zwycięstwach nad Odrą Opole i Polonią Warszawa podopieczni trenera Pavola Stano wskoczyli do strefy barażowej - Górnik był czwarty. Z drugiej strony ścisk w czołówce Fortuna 1. Ligi jest duży, bo choćby Odra, zajmując dziewiątą lokatę, traciła do zielono-czarnych ledwie trzy punkty. W przedostatniej kolejce do Łecznej przyjechała Stal. Rzeszowianie zajmowali przed tą serią gier miejsce w środku tabeli ze stratą sześciu punktów do miejsca gwarantującego udział w barażach o PKO Ekstraklasę.



Pavol Stano
trener Górnika

Wynik nie odpowiada temu, co działo się w całym meczu

Gospodarze często zagrażali bramce rywali w pierwszej połowie spotkania. Dwukrotnie uderzał Damian Warchoń, strzelał Mateusz Młyński czy Paweł Żyra. Za każdym razem „Górnikiem” brakowało jednak precyzji.

Stal zaatakowała w końcówce pierwszej części. W doliczonym czasie gry Jesús Díaz uderzył mocno z dystansu, ale w środek bramki. Problem w tym, że Maciej Gostomski odbił piłkę przed

Wiadomo, że po meczu człowiek jest bardzo smutny. Wyniki poprzednich meczów sprawiły, że mogliśmy zapewnić sobie baraży już teraz. W pierwszej połowie graliśmy bardzo dobry mecz, było dużo strzałów i podbramkowych sytuacji. Wielka szkoda, że nie udało nam się zdobyć bramki. Jedna z mało konkretnych sytuacji rywali skończyła się bramką, straciliśmy gola do szatni. Troszeczkę nam to zamieszało. Druga połowa była bardziej wyrównana. Udało nam się strzelić na 1:1. Bardzo szybko straciliśmy kolejną bramkę. Wielka szkoda. Później to już był va banque. Ten wynik nie odpowiada temu, co działo się w całym meczu.

siebie. Błąd bramkarza Górnika wykorzystał Andreja Prokić, trafiając do siatki łącznian z bliska.

Górnik wyrównał w 63. minucie po pięknym strzale głową Damiana Warchoła, któremu podawał Damian Gąska.

Po jeszcze piękniejszym golu rzeszowianie ponownie wyszli na prowadzenie. Kilka minut po trafieniu Warchoła Díaz skutecznie huknął jak z armaty zza pola karnego Górnika. Bramkarz Stali aż złapał się za głowę, wyra-

żając podziw dla swojego kolegi z zespołu.

Świetną okazję na wyrównanie miał Lukas Klemenž. Obrońca Górnika strzelał głową z bliska po dośrodkowaniu z rzutu różnego, jednak w dogodnej sytuacji nie trafił w bramkę.

W końcówce Stal postawiła kropkę nad „i”. Goście odebrali piłkę zielono-czarnym na ich połowie, rozegrali szybką akcję, po której w polu karnym znalazł się Szymon Łyczko. Zawodnik gości posłał piłkę obok wychodzącego z bramki Gostomskiego i było 3:1 dla rzeszowian.

Ten wynik utrzymał się do końca spotkania. Dla Górnika to siódma porażka w tym sezonie. Po tej przegranej „Górnicy” utrzymują się jednak w strefie barażowej. Wszystko wyjaśni się w ostatniej kolejce.

Górnik Łeczna - Stal
Rzeszów
1:3 (0:1)

Bramki: Warchoń 63' - Prokić 45', Díaz 69', Łyczko 83'.

Górniki: Gostomski - Bednarczyk, Cissé, Klemenž, Dziwniel

Dominik Smagała

MECZ O WSZYSTKO

W ostatniej kolejce Górnik zagra na wyjeździe z GKS-em Tychy. Stawką tego starcia będzie miejsce w barażach o PKO Ekstraklasę. W niedzielę najbliżsi rywale „Górników” zostali zmiażdżeni przez Bruk-Bet Termalicy 6:1. W lutym br. zielono-czarni mierzyli się na własnym stadionie z tyższanami. Wygrali wtedy 2:0 po golach Kacpra Łukasika i Ilkaya Durmuşa

(77' Zbozień) - Starzyński (73' Janaszek), Deja, Gąska, Żyra (64' Pawlik), Młyński (64' Podliński) - Warchoń (73' Fazlagić).

Stal: Raciniwski - Warczak, Synoś, Oleksy, Wachowiak - Łyczko, Łysiak, Thill, Bukowski (27' Kądziołka; 88' Plichta), Prokić (66' Peña) - Díaz.

Żółte kartki: Gąska, Cissé - Synoś, Prokić, Wachowiak, Warczak.

Sędziował: Mateusz Piszczek (Katowice).

Utrzymanie blisko. Trzeba ograć pierwszoligowca!

Zespół Wisły wybrał się do Jastrzębia Zdroju. W starciu dwóch zespołów zagrożonych spadkiem padł bezbramkowy remis.

Podopieczni Mikołaja Raczńskiego są blisko utrzymania. Sami mogą postawić kropkę nad „i”. W najbliższą sobotę drugoligowców czeka ostatnia kolejka w tym sezonie. Puławianie podejmą Pogoń Siedlce. Jak wiadomo, kibice obu ekip darzą się sympatią. Można spodziewać się święta na trybunach. Rywale prowadzeni przez Marka Brzozowskiego przyjadą po świętowaniu i oby tak pozostało na boisku.

Zachowanie drugoligowego bytu jest na wyciągnięcie dłoni. Pojawia się pytanie, jaka będzie przyszłość zespołu, klubu. Jak wiadomo, z końcem czerwca Grupa Azoty przestanie wspierać piłkarzy, lekkoatletów, pływaków i sztangistów. Czy zarząd klubu znajdzie sponsorów, którzy wspomogą działanie Dumy Powiśla? Oby.

Sam mecz w Jastrzębiu rozpoczął się od dobrego strzału Kamila Kumocha,



Przemysław Skąlecki i spółka są blisko uchronienia się przed degradacją. Wszyscy zadają sobie pytanie, co dalej? (fot. Wisła Puławy)

z którym poradził sobie Jakub Trojanowski. Ten sam zawodnik był o centymetry od bramki. W 21. minucie dośrodkował z rzutu różnego, a piłka odbiła się od dalszego słupka. Kumoch mógł skopiować wyczyn Mateusza Klichowicza, który w ten sam sposób zapewnił zwycięstwo Wisłę w starciu z Lechem II Poznań.

Miejscowi mieli bardzo groźną okazję. Po centrze z rzutu różnego uderzył Sebastian Rogala, ale jego próba głową minimalnie minęła poprzeczkę Wisły. Jeszcze przed przerwą dwukrotnie z dystansu próbował Mateusz Klichowicz. Za pierwszym razem Trojanowski

wybił futbolówkę, która zmierzała pod poprzeczkę.

Druga część to przewaga Wisły. Gospodarze odpowiadali nielicznymi akcjami, ale mogli wygrywać. Po błędzie Łukasza Wiecha w sytuacji sam na sam z Oskarem Mielczarem znalazł się Michał Bednarski. Na całe szczęście górą był nasz golkeeper.

Spotkanie mogło zakończyć się znakomicie. Gracze GKS-u kończyli mecz w osłabieniu, kiedy to drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Szymon Maszkowski. W drugiej minucie doliczonego czasu gry na dośrodkowanie zdecydował się Klichowicz. Po nim piłka odbiła się od słupka.

GKS Jastrzębie - Wisła
Grupa Azoty Puławy
0:0

GKS: Trojanowski - Rogala, Chmurek (79' Kabala), Lech, Iskra, Fietz, Bednarski, Matyszczak, Guilherme, Boruń (79' Maszkowski), Kargul-Grobla (73' Mucha).

Wisła: Mielczarz - Seweryś, Kumoch, Giel, Kargulewicz, Wiech, Pavlas (46' Kaczorowski), Noiszewski, Skąlecki (66' Janicki), Klichowicz, Bortniczuk.

Żółte kartki: Guilherme, Maszkowski, Rusin - Kargulewicz, Skąlecki, Kumoch.

Czerwona kartka: Maszkowski 90+1', za dwie żółte kartki.

Sędziował: Pskit (Łódź).

Wygrana i dwa remisy

Puławianie zakończyli maraton wyjazdowy.

Zespół Raczńskiego rozegrał trzy spotkania na obcym terenie. Efekt? Zwycięstwo z Radunią Stężyca oraz remisy z Zagłębiem II Lubin i GKS-em Jastrzębie.

Co się wydarzy w Wisłę? Nadzwyczajne Walne!

Zarząd Klubu Sportowego Wisła Puławy zwołuje Nad-

zwyczajne Walne Zebranie Delegatów-Członków Klubu. Celem jest uzupełnienie składu zarządu klubu.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów-Członków Klubu odbędzie się 21 maja (wtorek) w sali konferencyjnej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach przy ulicy Hauke-Bosaka 1. Pierwszy termin: godz. 17.15. Drugi termin: godz. 17.30.

„Skala” kolekcjonerem

W meczu z GKS-em Jastrzębie żółtą kartką został ukarany Przemysław Skąlecki.

To nic nowego. 23-latek jest najczęściej napominanym zawodnikiem Wisły Grupa Azoty Puławy. W tym sezonie rozegrał 27 meczów o punkty i aż 17 razy oglądał żółty kartonik. Co ciekawe, w ośmiu pierwszych występach w bieżących rozgrywkach za każdym razem kończył spotkanie z kartką na koncie.



Wyniki 33. kolejki:

Górnik - Stal 1:3
Polonia - Odra 1:1
Termalica - Tychy 6:1
Katowice - Wisła 5:2
Lechia - Arka 2:1
Zagłębie - Miedź 1:2
Resovia - Motor 1:3
Znicz - Płock 2:1
Podbeskidzie - Chrobry (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	33	68	59-30
2	Arka Gdynia	33	62	52-33
3	GKS Katowice	33	59	67-35
4	Motor Lublin	33	53	47-41
5	Górniki Łeczna	33	52	34-29
6	Wisła Płock	33	51	45-44
7	GKS Tychy	3	51	43-46
8	Odra Opole	33	50	40-32
9	Wisła Kraków	33	50	62-47
10	Miedź Legnica	33	48	48-35
11	Stal Rzeszów	33	48	52-58
12	Znicz Pruszków	33	42	34-42
13	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	33	38	53-52
14	Chrobry Głogów	32	36	32-49
15	Polonia Warszawa	33	32	39-49
16	Resovia	33	31	37-59
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	32	23	25-56
18	Zagłębie Sosnowiec	33	16	21-53

Ostatnia kolejka (26.05.):

Odra - Znicz, Płock - Resovia, Motor - Podbeskidzie, Chrobry - Zagłębie, Miedź - Lechia, Arka - Katowice, Wisła - Termalica, Tychy - Górnik (26.05., g. 15), Stal - Polonia

dsm

II LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI

GKS Jastrzębie - Wisła 0:0
Pogoń - Chojniczanka 2:3
Zagłębie II - ŁKS II 1:0
Radunia - Stal 0:2

Skra - Stomil 2:2
Olimpia G. - KKS Kalisz 0:1
Lech II - Sandecja 0:1
Olimpia E. - Polonia 1:3
Kotwica - Hutnik 2:0

MECZ 32. KOLEJKI

Pogoń - GKS Jastrzębie 3:4

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kolobrzeg	33	56	60-42
2	Pogoń Siedlce	33	55	54-45
3	KKS Kalisz	33	52	44-31
4	Stal Stalowa Wola	33	51	42-37
5	Chojniczanka Chojnice	33	51	46-43
6	Polonia Bytom	33	50	54-48
7	Hutnik Kraków	33	49	46-41
8	Radunia Stężyca	33	47	45-43
9	Zagłębie II Lubin	33	46	47-45
10	ŁKS II Łódź	33	45	46-46
11	Wisła Puławy	33	41	48-47
12	Olimpia Elbląg	33	40	34-43
13	GKS Jastrzębie	33	40	40-48
14	Skra Częstochowa	33	40	39-39
15	Lech II Poznań	33	39	34-47
16	Olimpia Grudziądz	33	37	33-41
17	Stomil Olsztyn	33	34	28-39
18	Sandecja Nowy Sącz	33	32	32-47

OSTATNIA KOLEJKA (25.05., godz. 14:00):

Wisła - Pogoń, Chojniczanka - Olimpia E., Polonia - Lech II, Sandecja - Kotwica, Hutnik - Olimpia G., KKS Kalisz - Skra, Stomil - Radunia, Stal - Zagłębie II, ŁKS II - GKS Jastrzębie.

mp

mp

REG

Zmiana władzy w gm. Wojcieszków. Kamil Zbietka przewodniczącym rady

Gmina Wojcieszków jest jedną z trzech w powiecie, w której nastąpiła zmiana na stanowisku Wójta. W wyborach samorządowych z 7 kwietnia mieszkańcy zdecydowali, że w tej kadencji reprezentować ich będzie Marcin Kurek.

Ustępująca wójt Agnieszka Cieślak przekazała urząd Marcinowi Kurkowi.

Podczas uroczystej sesji zaświadczania odebrali nowi radni Rady Gminy. Wśród nich znajdują się zarówno



Radni nowej kadencji wybrali przewodniczącego Rady Gminy, którym został Kamil Zbietka

osoby pełniące tę funkcję kolejny raz, jak i kilka nowych nazwisk. Jest to z pewnością szansa na nowe pomysły i perspektywy dla naszej gminy.

Ustępująca wójt podziękowała za pięć i pół roku pracy pracownikom i mieszkańcom, życzyła nowej radzie i wójtowi dużo siły i wytrwałości w pełnieniu tak odpowiedzialnych obowiązków.

Przejmujący obowiązki wójt podziękował wyborcom za zaufanie, jakim go obdarzyli i obiecał, że wspólnie z radą będzie pracował wytrwale na rzecz gminy i jej mieszkańców.

Radni nowej kadencji wybrali przewodniczącego Rady Gminy, którym został Kamil Zbietka. Wiceprzewodniczącymi zostali: Michał Skowron i Zbigniew Górski.

Wójt Marcin Kurek ma przed sobą odpowiedzialne zadanie, ale jego obietnica współpracy z radą i zaangażowanie na rzecz mieszkańców brzmi bardzo obiecująco. Mamy nadzieję, że nowa kadencja przyniesie dalszy rozwój i dobrobyt dla gm. Wojcieszków. Życzymy powodzenia!

Patryk Pytlak

I sesja Rady Gminy Adamów. Nowa kadencja rozpoczęta

7 maja odbyła się inauguracja nowej kadencji gminnego samorządu w Adamowie, której punktem kulminacyjnym był pierwszy zjazd nowo utworzonej Rady Gminy.

Tradycyjnie obrady rozpoczął najstarszy wiekiem członek rady, a tym razem tę rolę odegrał Stanisław Dzido. Spotkanie rozpoczęło się od wręczenia nowym radnym zaświadczeń o wyborze przez przedstawiciela Gminnej Ko-



Za nami inauguracja nowej kadencji gminnego samorządu – na pierwszym posiedzeniu zebrała się bowiem nowo utworzona Rada Gminy Adamów

misji Wyborczej, Dariusza Grochowskiego.

Następnie piętnastu radnych złożyło uroczyste ślubowanie. Po ślubowaniu przyszła kolej na wybór komisji skrutacyjnej, która przeprowadziła głosowanie nad przewodniczącym oraz wiceprzewodniczącymi Rady Gminy Adamów.

Funkcję przewodniczącej Rady Gminy objęła Bożena Babiuch. Natomiast na stanowiska wiceprzewodniczących zostali wybrani Dawid Kasprzak i Jarosław Biaduń.

Inauguracyjny dzień miał także znaczenie dla Karola Po-

nikowskiego, który oficjalnie rozpoczął swoją drugą kadencję jako wójt. Podczas spotkania również on złożył ślubowanie, zobowiązując się do sprawowania swoich obowiązków zgodnie z zasadami rzetelności, uczciwości i służby dla dobra gminy.

Wszystkim wybranym serdecznie gratulujemy i życzymy owocnych obrad oraz satysfakcji z pracy na rzecz samorządu lokalnego! Dajmy sobie ręce w trudzie, aby wspólnie budować lepszą przyszłość dla społeczności Adamowa.

Patryk Pytlak

Nowa Rada Gminy Stoczek Łukowski rozpoczyna pracę

Michał Rosa został przewodniczącym Rady Gminy Stoczek Łukowski. Tak zdecydowali radni podczas pierwszego posiedzenia.

Po uroczystym odebraniu zaświadczeń o wyborze z rąk przewodniczącej Gminnej Komisji Wyborczej Barbary Kowalczyk, radni oraz Marek Czub, nowo wybrany wójt gminy Stoczek Łukowski, złożyli uroczyste ślubowanie.

Pierwszą sesję nowej kadencji Rady Gminy Stoczek Łukowski otworzył radny senior, Bernard Pyra.

W trakcie tajnego głosowania wybrano przewodniczącego rady gminy - został nim Michał Rosa, który zobowiązał się do przewodzenia radzie zgodnie z



W obecności dyrektorów jednostek organizacyjnych gminy, a także pracowników funkcyjnych Urzędu Gminy Stoczek Łukowski, po odebraniu zaświadczeń o wyborze z rąk przewodniczącej Gminnej Komisji Wyborczej Barbary Kowalczyk, ślubowanie złożyli radni oraz Marek Czub, wójt gminy Stoczek Łukowski

z zasadami uczciwości i troski o wszystkich mieszkańców gminy. Wiceprzewodniczącym został Andrzej Rosa.

Skład Rady Gminy Stoczek Łukowski przedstawia się następująco:

Michał Rosa - przewodniczący

Andrzej Rosa - wiceprzewodniczący
Ewa Barej
Agnieszka Bieniek
Witold Dadacz
Jarosław Domański
Adam Kaczor
Mirosław Kępka
Waldemar Olczak

Krzysztof Osiak
Paweł Piskorz
Bogdan Pyra
Bernard Pyra
Krzysztof Rosa
Jacek Zientara

Patryk Pytlak

Nowa rada w Stoczku Łukowskim przejęła ster

7 maja odbyła się I sesja Rady Miasta Stoczek Łukowski. Podczas posiedzenia został wybrany przewodniczący rady miasta, którym został Krzysztof Szczepańczyk.

Na rozpoczęcie Burmistrz Miasta oraz nowo wybrani radni, z rąk Marii Pasik - przewodniczącej Miejskiej Komisji Wyborczej, odebrali zaświadczenia o wyborze, potwierdzające ich mandaty. Następnie złożyli uroczyste ślubowanie.

Kolejnym ważnym punktem obrad było wybór władz Rady Miasta. Przewodniczącym rady został wybrany Krzysztof Szczepańczyk, który obiecał przewodzić radzie z godnością i troską o interesy wszystkich mieszkańców miasta. Wiceprzewodniczącym rady zostanie Krzysztof Pazura.

Skład Rady Miasta Stoczek Łukowski w nowej kadencji prezentuje się następująco:

Krzysztof Szczepańczyk - przewodniczący
Krzysztof Pazura - wiceprzewodniczący
Piotr Bany
Bogdan Gołęgowski
Adrianna Kaczor
Bogdan Jacek Kania
Beata Kielak
Robert Konstanciuik
Ewa Mokicka
Kinga Moreń
Radosław Piskorz
Janusz Rosa
Krzysztof Rosa
Piotr Rosa
Andrzej Dariusz Wątroba

Patryk Pytlak

Star Starachowice - Orleća Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (0:0), Orleća - Karpaty Krosno 1:2 (1:0)

Nie ma już nadziei na utrzymanie. Fatalny finisz Orleć

Pożegnanie z trzecią ligą przebiega w wyjątkowo kiepskim stylu. W środę Orleća większość meczu grały z przewagą jednego zawodnika, pod koniec przez chwilę - po kontuzji rywala - nawet dwóch ale i tak nie zdołały strzelić gola Starowi. W sobotę prowadziły do 93. minuty, żeby w końcu przegrać mecz.

W środę Orleća dobrze rozpoczęły mecz z faworyzowanym Starem. Wyróżniającą się postacią był Karol Rycaj, który kilka razy dość łatwo i efektownie minął obrońców rywali. Odpowiedzią były dwie dość brutalne próby wybijania pomocnikowi gości z głowy gry w piłkę. Pierwszą próbę sędzia pobrażliwie skwitował żółtą kartką. Po drugiej wprawdzie obrońca gospodarzy wyleciał z boiska z bezpośrednią czerwoną ale marna to była pociecha: kopnięty w twarz Rycaj też nie mógł kontynuować gry: stracił dwa zęby i trzeba było założyć dziesięć szwów. Biało-zielonych wyraźnie to zdeprymowało: gra wyrównała

się a w drugiej połowie to gospodarze wyprowadzili decydujący cios: katem Orleć był ich niedydysiejszy zawodnik Szymon Stanisławski.

Słaby mecz słabych drużyn

Przed sobotnim meczem z Karpatami obie drużyny wiedziały już, że nie mają nawet teoretycznych szans na utrzymanie: jedyną tajemnicą w grupie IV III ligi było to, kto będzie czwartym spadkowiczem (pewny są też spadek Sokoła Sieniawy i awans Wieczystej). Spotkanie było więc z kategorii tych „do odbębnienia”. Pierwsza połowa była dość wyrównana a nieliczni kibice mogli się przekonać, że w ognie ligowej tabeli obie drużyny znalazły się nieprzypadkowo. Jedynym emocjonującym momentem był gol dla gospodarzy zdobyty ładnym strzałem spoza pola karnego przez Patryka Szymale.

Dwie minuty z koszmaru

W drugiej połowie gra przesunęła się bliżej bramki Orleć, ale długo wydawało się, że miejscowi dowiozą korzystny wynik do końca i w nie najgorszych nastrojach będą przygotowywać

się do kolejnych spotkań z cyklu „o honor”. W doliczonym czasie gry nastąpił jednak istny kataklizm: najpierw, dobrze skądinąd broniący tego dnia bramkarz Igor Bartnik wybrał się w zupełnie niepotrzebną wycieczkę w okolice linii pola karnego, tam nie sięgnął piłki i goście zdołali wyrównać. Orleća próbowały się natychmiast odgryźć ale po kilkudziesięciu sekundach nadziei się na kontratak i to goście mogli sobie gorzyc spadku ośłodzić zwycięstwem.

Może pocieszą się pucharem

Oczywiście porażka nie miała żadnego wpływu na efekt całego sezonu, ale przegrana u siebie z outsiderem i to w ostatnich sekundach i piłkarzy i kibiców bolała bardzo, czemu ci ostatni dali dobitny wyraz.

Być może kiepskie humory uda się poprawić w środę: w Międzyrzeczu Podlaskim zostanie rozegrany mecz finału Pucharu Polski na szczebli BOZPN z Huraganem Międzyrzec Podlaski. W obecnym stanie rzeczy trudno orzec, kto będzie faworytem.

Orleća Spomlek Radzyń Podlaski - Karpaty Krosno 1:2 (1:0)

gole: Szymala (35), Hudzik (90+3), Demianenko (90+4). **Orleća:** Bartnik - Cassio, Szymala (75 Grochowski), Chyła, Duchnowski, Koszel, Kot (83 Obroślak), Zmorzyński, Wrona (46 Korolczuk), Majbański (46 Pawluczuk), Radziński (75 Kuźma) **Karpaty:** Pasterczyk - Oberman (63 Demianenko), Hudzik, Stasz, Filipchuk, Prytykovskiy (46 Stasik, 58 Djoulou), Czekański, Białogłowicz (46 Wajs), Maschenko, Sula (63 Geci). **żółte kartki:** Kot, Korolczuk - Białogłowicz **sędziował:** Lewandowski **widzów:** 150

Co dalej?

Piłkarze mają do rozegrania jeszcze trzy spotkania ligowe (w sobotę o 13 rywalem będą Wiślanie Jaśkowice), ale najciężiej pracować w tym czasie muszą osoby odpowiedzialne za ustalenie strategii na kolejny sezon oraz skompletowanie kadry, która będzie

Star Starachowice - Orleća Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (0:0)

gol: Stanisławski 66 **Star:** Natorski - Majdane-wycz, Bracik, Zając II, Stefański, Głaz, Kośmider, Duda, Szyńska (85 Handzlik), Kawecki (76 Ambrozik), Stanisławski (72 Śliwiński) **Orleća:** Bartnik - Szymala, Cassio, Duchnowski, Pawluczuk (75 Duchnowski), Kot (58 Majbański), Korolczuk, Zmorzyński, Rycaj (26 Obroślak, 75 Kuźma), Koszel, Piotrowski, Radziński **żółte kartki:** Bracik, Szyńska, Ambrozik - Chyła, Cassio, Korolczuk, Piotrowski 2 **czerwone kartki:** Majdane-wycz 26 - Piotrowski 90 **sędziował:** Chojnacki **widzów:** 200

realizować postawione cele w IV lidze. Czy będzie to natychmiastowy powrót do III ligi, czy też bardziej długofalowe budowanie drużyny - zapewne dowiemy się w najbliższych dniach.

Zbigniew Smółko

Gościenny stadion Podlasia

Bardzo słaby występ piłkarzy z Białej Podlaskiej. Podlasie uległo Wiślanom.

Była to dziesiąta porażka biało-zielonych na 33 spotkania rozegrane na zmodernizowanym obiekcie. Zespół Artura Renkowskiego nie stworzył sobie ani jednej klarownej sytuacji i przegrał. Ekipa z Jaśkowic wyprzedziła naszych w tabeli.

Dość powiedzieć, że w pierwszym kwadransie gospodarze zaledwie dwukrotnie przekroczyli własną połowę. Prowadzenie dla przyjezdnych strzałem z 15 me-

trów dał Monsuru Adisa. Kropkę nad „i” postawił Michał Stachera, który trafił z 30 metrów po kozle. Dużo lepiej powinien zachować się Rostysław Dehtiar.

Podlasie Biała Podlaska - Wiślanie Jaśkowice 0:2 (0:1)

Bramki: Adisa 23', Stachera 53'. **Podlasie:** Dehtiar - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev (79' P. Chazan), Pacek (79' Salak), Orzechowski, Kamiński (58' Andrzejuk), Pigiel, Kosieradzki

(58' Kahsay), Lepiarz, Wyjadłowski (75' Kurowski). **Wiślanie:** Brańczyk - Bociek, Kołodziej, Morawski Stachera, Gądek, Wiśniewski (66' Strózik), Marszałik (46' Seweryn), Adisa (58' Cholewa), Radwanek (46' Ożóg), Rakowski (46' Tetch). **Żółte kartki:** Pigiel, Kapuściński, Kahsay - Bociek.

700. gol Podlasia

Piłkarze z Białej Podlaskiej wreszcie wygrali. Zespół Artura Renkowskiego poradził sobie w starciu z Karpatami Krosno.

Gola na 2:0, który ustalił wy-nik zawodów zdobył Jarosław Kosieradzki. 27-latek skończył koronkową akcję Mateusza Wyjadłowskiego, Marcina Pigie-la. Wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska zdobył 700. gola w III lidze białczan.

Karpaty Krosno - Podlasie Biała Podlaska 0:2 (0:2)

Bramki: Lepiarz 14', Kosieradzki 18'. **Karpaty:** Perchel - Stasz, Oberman, Duda, Pryty-

kowskyj, Paczkowski (46' Białogłowicz), Ahmedov, Czekański, Maszczenko, Filipczuk (74' Demjanenko), Djoulou (60' Geci), Sula (80' Wlażlik). **Podlasie:** Dehtiar - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Pacek (78' Salak), Kamiński (78' Andrzejuk), Orzechowski, Pigiel, Kosieradzki (78' Kurowski, Lepiarz (80' Kahsay), Wyjadłowski (84' Nojszewski). **Żółte kartki:** Duda, Maszczenko.

mp

Grał w Podlasiu i Orlećtach. Potrzebuje pomocy!

Kto nie zna Adama Wasiluka? Przez lata występował w Podlasiu Biała Podlaska oraz Orlećtach Radzyń Podlaski. Bramkarz zwrócił się o pomoc.

„Wasył” obecnie jest zawodnikiem trzecioligowego klubu Pogoń Nowe Skalmierzyce i potrzebuje pomocy. - Każdy sportowiec ma lepsze i gorsze chwile, ale zdecydowanie te najgorsze pojawiają



Adam Wasiluk liczy na naszą pomoc

się podczas kontuzji. Niestety, przytrafiają się w najmniej spodziewanym momencie. Ja takiej doznałem w ostatniej akcji pierwszej połowy. Działo się to 11 maja - opowiada.

Po przejściu szeregu badań oraz konsultacjach ze specjalistami okazało się, że obraz po rezonansie magnetycznym wskazuje na jedną z najgorszych diagnoz dla piłkarza. - Doznałem zerwania więzadła krzyżowego przedniego (ACL), naderwanie więzadła pobocznego piszczelowego (MCL)

oraz uszkodzenie łąkotki - dodaje.

Wasiluk nie ukrywa, że od zawsze obawiał się takiego urazu. - Wiedziałem, jak poważna to kontuzja dla piłkarza. Aby wrócić do pełnej sprawności potrzebna będzie rekonstrukcja więzadła krzyżowego, a następnie długa rehabilitacja - mówi.

31-latek potrzebuje sporych środków. - Nigdy nie prosiłem o pomoc, ale postanowiłem spróbować zawalczyć o swój szybszy powrót do zdrowia

i pełnej sprawności. Jestem zdeterminowany, żeby powrócić do gry na boisku. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy zdecydują się nawet na najmniejsze wsparcie w tej ciężkiej dla mnie sytuacji - kończy wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska, który w CV ma również występy w: Olimpii Elbląg, KKS-ie Kalisz, Stali Rzeszów.

Link do zrzutki znajduje się na naszych stronach w dziale Sport.

mp

III LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Karpaty - Podlasie 0:2
Bramki: Lepiarz 14', Kosieradzki 18'.
Star - Orleća 1:0
Bramka: Stanisławski 66'.
Sokół - Chełmianka 1:2
Bramki: Kielbasa 31' - Mroczek 21', 69'.
Garbarnia - Avia 1:1
Bramki: Opalski 44' - Maj 72'.
Wiślanie - KS Wiązownica 2:1
Bramki: Gądek 68', Radwanek 75' - Rak 41'.
Czarni - KSZO 3:0
Bramki: Gębalski 10', Bawor 14', Wiktor 40'.
Świdniczanica - Wisłoka 0:1
Bramka: Maik 45'.
Siarka - Unia 3:0
Bramki: Iwao 7', Orlik 45' (k), Prusiński 71'.
Podhale - Wieczysta 1:0
Bramk: Hamed 2'.

WYNIKI 31. KOLEJKI
Orleća - Karpaty 1:2
Bramki: Szymala 35' - Hudzik 90+3', Demianenko 90+4'.
Podlasie - Wiślanie 0:2
Bramki: Adisa 23', Stachera 53'.
Podhale - Sokół 5:1
Bramki: Jakubowski 12', Niedziałkowski 37', Tymosiak 50' (k), Ogorzały 52', Duda 77' - Wróblewski 4'.
Wieczysta - Świdniczanica 1:0
Bramka: Kiedrowicz 33'.
Wisłoka - Siarka 2:1
Bramki: Bała 31', Bierzało 90+3' (s) - Kumorek 84'.
Unia - Czarni 2:3
Bramki: Mida 14', 19' - Kardyś 35', Maj 70', Kierys 90+2'.
KSZO - Star 2:0
Bramki: Pisarek 28', 90'.
KS Wiązownica - Garbarnia 5:1
Bramki: Rak 14', Michalik 25', 29', Kasia 67', Tonia 69' - Moskiewicz 3'.
Avia - Chełmianka 0:2
Bramki: Mroczek 69', Korbecki 81'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	31	75	93:26
2.	Siarka Tarnobrzeg	31	65	62:26
3.	Star Starachowice	31	57	46:24
4.	Avia Świdnik	31	54	54:36
5.	Chełmianka Chełm	31	50	56:48
6.	Wiślanie Jaśkowice	31	45	50:39
7.	Podlasie Biała Podlaska	31	45	42:34
8.	Czarni Połaniec	31	45	55:49
9.	KSZO Ostrowiec Św.	31	45	45:40
10.	Garbarnia Kraków	31	42	44:53
11.	Wisłoka Dębica	31	39	38:51
12.	Świdniczanica Świdnik	31	39	36:43
13.	Podhale Nowy Targ	31	37	38:39
14.	Unia Tarnów	31	36	32:38
15.	KS Wiązownica	31	34	45:68
16.	Orleća Radzyń Podlaski	31	23	28:55
17.	Sokół Sieniawa	31	23	34:84
18.	Karpaty Krosno	31	22	22:64

OSTATNIE KOLEJKI
(25.05., sobota): Wiślanie - Orleća (godz. 13:00), Garbarnia - Podlasie (godz. 15:00), Sokół - Avia, Chełmianka - KS Wiązownica, Karpaty - KSZO, Star - Unia, Czarni - Wisłoka, Siarka - Wieczysta, Świdniczanica - Podhale. (01.06., sobota): Orleća - Garbarnia (godz. 17:00), Podlasie - Chełmianka (godz. 19:57), Świdniczanica - Sokół, Podhale - Siarka, Wieczysta - Czarni, Wisłoka - Star, Unia - Karpaty, KSZO - Wiślanie, KS Wiązownica - Avia. ((08.06., godz. 17:00): Avia - Podlasie, Chełmianka - Orleća, Sokół - KS Wiązownica, Garbarnia - KSZO, Wiślanie - Unia, Karpaty - Wisłoka, Star - Wieczysta, Czarni - Podhale, Siarka - Świdniczanica.

mp

BIA

Gra terenowa z LGD Razem w gminie Łuków. Lekcja historii na rowerze



Na wszystkich uczestników ciepły poczęstunek przygotowany w zrekonstruowanym obozie Armii Krajowej w Klimkach przez panie z Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Kownatkach, które serwowały m.in. pyszną grochówkę, a Nadleśnictwo Łuków kusilo podniebienia rowerzystów kielbaskami z ogniska (fot. gmina Łuków)

45 osób wzięło udział w inauguracji Questu Rowerowego w gminie Łuków. Jego głównym celem było zachęcenie poprzez grę terenową do aktywnej turystyki i poznawania walorów kulturowych, historycznych oraz przyrodniczych.

W gminie Łuków quest ma charakter historyczny. Uczestnicy wyprawy w niedzielę, 12 maja, podzielili

ni na kilkusobowe grupy, otrzymali na startcie w ulotkę opowiadającą historię jednego z bohaterów Ziemi Łukowskiej i jednocześnie wskazującą kierunek jazdy.

Na rowerach pokonali 10-kilometrową trasę, odgadyując po drodze zagadki, które były kluczem do rozszyfrowania końcowego hasła. Zwieńczeniem questu, który miał formę konkursu, było odszukanie skarbu - pieczęci i odrysowanie jej w wyznaczonym na ulotce miejscu.

Kto wygrał?

Wygrały drużyny, które najszybciej przejechały trasę

i odgadły zagadki questowe. Pierwsze miejsce zajęła czteroosobowa ekipa Agaty Klamki, której przejazd i rozwiązanie zadań zajęło 58 minut i dwie sekundy. Z czasem zaledwie o ponad jedną minutę i 20 sekund gorszym na drugiej pozycji zameldowała się również czteroosobowa drużyna Marzeny Osiak, a trzecie miejsce zajął pięcioosobowy zespół Elżbiety Korlagi.

Zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez Lokalną Grupę Działania „Razem ku Lepszej Przyszłości” i gminę Łuków. Nagrodą specjalną została wyróżniona najmłodsza uczestniczka in-

auguracji questu, czteroletnia Zoja, która wzięła udział w wyprawie razem z rodzicami i bratem.

Każdy z uczestników otrzymał również materiały reklamowe LGD i gminy Łuków.

Głównym organizatorem niedzielnego questu była LGD „Razem ku Lepszej Przyszłości”, którą wsparli gmina Łuków i Nadleśnictwo Łuków, a sam konkurs „Questing na Szlaku Ziemi Łukowskiej w gminie Łuków” opracowała Fundacja Questingu z Ostrowca Świętokrzyskiego.



Uczestnicy wyprawy byli podzieleni na kilkusobowe grupy i mieli do wykonania zadania (fot. gmina Łuków)



Trasa niedzielnej eskapady wiodła w większości przez las, co przy pięknej wiosennej pogodzie było dodatkową atrakcją dla miłośników aktywnego wypoczynku połączonego z zabawą i poznawaniem lokalnej historii (fot. gmina Łuków)

Szpital podjął decyzję o zamknięciu ośrodka zdrowia w Ciechominie

GMINA WOLA MYSŁOWSKA:

Z powodu zbyt małej liczby pacjentów dyrekcja szpitala w Łukowie podjęła decyzję o zamknięciu Poradni Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Ciechominie z dniem 31 maja 2024 r. – informuje gmina Wola Mysłowska. To niemiłe zaskoczenie dla mieszkańców, zwłaszcza starszych osób.

Gmina podaje także, że SPZOZ w Łukowie zapewnia, że pacjenci nie pozostają bez opieki. Mają ją zapewnioną w Poradni POZ w Wandowie



Urząd Gminy planuje poszukiwania nowego najemcy, który będzie zainteresowany prowadzeniem poradni w budynku w Ciechominie

od 3 czerwca (Wandów 11, tel. 25 798 02 86).

Urząd Gminy planuje poszukiwania nowego najemcy, który będzie zainteresowany prowadzeniem poradni w budynku w Ciechominie.

Decyduje ekonomia

Dla osób starszych jest to duży problem, apelują do wójta Kingi Szerszeń, aby za wszelką cenę utrzymała ośrodek. Ośrodek w Wandowie jest oddalony

ny od Ciechomina o 10 km.

- Ja także jako wójt chciałabym, żeby ten ośrodek funkcjonował jako placówka opieki medycznej. Ale tu niestety działa ekonomia, wszystko kosztuje. Aby SP ZOZ wyszedł na zero, do Ciechomina musiałoby być zapisanych 600 pacjentów. W tej chwili jest zapisanych 280 osób - mówi wójt Kinga Szerszeń.

Pani wójt jeszcze prowadzi rozmowy z władzami powiatu, a także planuje rozmawiać z dyrektorem szpitala w Łukowie na temat ośrodka w Ciechominie.

- Jeszcze będziemy rozmawiać. Ja jestem przed rozmową z dyrektorem. Będziemy chcieli zaproponować inną formę. Może skrócić godziny, żeby ośrodek nie działał cały tydzień - zapowiada.

Mniej pacjentów

Pacjentów z przychodni niestety w ostatnich latach ubywało.

- My informowaliśmy, prosiliśmy też ludzi, żeby się zapisywali do tego ośrodka. Część pacjentów odpłynęła do ośrodka w Stoczku Łukowskim, w ślad za doktorem Kosińskim, który z końcem 2022 r. zakończył swoją działalność w Ciechominie. Od marca 2023 r. ośrodek przejął SP ZOZ w Łukowie, dużo zachodu mnie kosztowało, aby znaleźć kogoś, kto by to wziął. Niestety, ekonomia jest nieubłagana i szpital podjął decyzję o zamknięciu poradni w Ciechominie - mówi wójt Kinga Szerszeń.

mo

Spotkanie z dawnymi właścicielami majątku w Jeleńcu

Szkoła Podstawowa w Sarnowie zaprasza na spotkanie z synem właściciela dóbr w Jeleńcu panem Jerzym Dmochowskim, które odbędzie się 26 maja o godzinie 16 w Publicznej Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Sarnowie.

W spotkaniu będzie również uczestniczył syn pana Jerzego - pan Rafał Dmochowski oraz Anna Frelek-Chmiel - regionalistka pochodząca ze Stanina, prezes Fundacji Dziedzictwo i Nowoczesność.

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych, którzy chcą poznać historię Sarnowa i dzieje rodziny Dmochowskich.

mo

Kuś: Cały się trząsałem. Dziewczyna podbiegła do mnie

Kacper Kuś jest największym pechowcem rundy wiosennej w Klasie Okręgowej. Bramkarz Kujawiaka Stanin musi na jakiś czas pożegnać się z piłką.

17-latek od kilku miesięcy występuje w ekipie Janusza Całki. Dwukrotnie znalazł się w szpitalu. W spotkaniu z Az-Budem Komarówka Podlaska dostał kolaniem w prawą łątkę szczękową. Po badaniach, które wykluczyły uszkodzenia ciała i wstrząśnienie mózgu został wypisany do domu.

Kuś zagrał przeciwko Młodzieżowce Radzyń Podlaski.

- Podczas lotu do piłki wrzuconej w pole karne, gdy byłem w powietrzu, wbiegł we mnie zawodnik z rywali. Uderzyłem głową i barkami o jego tors i mnie wygięło do tyłu. Na lędźwiach po uderzeniu poczułem natychmiastowe ciepło, promieniujące dookoła pleców. Sędzia gwizdnął karne. Nikt nie widział dlaczego, ponieważ byłem już w lo-



Kacper Kuś nie ma szczęścia w tej rundzie. W ciągu dwóch tygodni dwukrotnie musiał odbyć wizytę w szpitalu

cie do piłki, a tamten we mnie wbiegł - mówi.

Wszyscy zbiegli się dookoła 17-latka. Po chwili podbiegł ratownik.

- Znajomy z drużyny zadzwonił po karetkę, ponieważ zbyt długo nie mogłem się ruszać z powodu bólu kręgosłupa. Leżałem na boisku około 25 min. do czasu przyjazdu pomocy. Byłem w szoku, podobnie jak podczas incydentu w meczu

z Komarówką. Cały się trząsałem. Chłopaki mnie uspokajali. Moja dziewczyna też była na spotkaniu i po chwili do mnie podbiegła. Była w szoku. Dosłownie nikt nie spodziewał się tego, a ja sam uważam, że nie mam szczęścia, bo to drugi taki incydent w ciągu dwóch tygodni. To był mój pierwszy mecz po przerwie - dodaje.

Na całe szczęście obyło się bez poważnego urazu.

- Mam przepisane leki. W tym sezonie już nie zagram - mówi Kacper, który przed przyjściem do Kujawiaka występował w Pogoni Siedlce w roczniku 2005. - Miałem dwuletnią przerwę z powodu urazu kręgosłupa, a konkretnie odcinka lędźwiowego - kończy gracz z Nowego Stanina.

mp

Miszta zatrzymał Benficę. „Sam Pan Bóg rzucał go po tej bramce”



Jedna z wielu znakomitych interwencji Cezarego Miszty

Wychowanek AMPlusa Łuków i były bramkarz Orląt Łuków zadebiutował w Liga Portugal.

Cezary Miszta rozegrał pierwszy mecz w barwach Rio Ave. Przyszedł mu zagrać przeciwko jednemu z gigantów - Benfice Lizbona. Dla 22-latka był to premierowy występ od ośmiu miesięcy. Sezon rozpoczął od bycia rezerwowym w Legii Warszawa. By częściej grać, poszedł na wypożyczenie. Dopiero w piątek dostał szansę i ją wykorzystał. Wcześniej brakowało go w kadrze meczowej albo przesiadywał na ławce rezerwowych.

- Sam Pan Bóg rzucał go po tej bramce. Jestem w niebie -

napisała po spotkaniu z Benficą mama Cezarego - Katarzyna. Jej syn spisał się fenomenalnie. Obronił aż dziewięć udanych interwencji. Na samym początku obronił sytuację sam na sam z Casperem Tengstedtem. Chwilę później również wygrał rywalizację z Duńczykiem. W doliczonym czasie gry uratował drużynę remis, kiedy Gianluca Prestianni uderzył z dystansu, będąc w tłoku. Polak zasłonięty, ale zdołał sięgnąć piłkę.

Według portalu sofascore był najlepszym zawodnikiem meczu. Miszta otrzymał notę 8,7. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Miszta jest wypożyczony do portugalskiego klubu do końca sezonu.

mp

Złoto Wysockiego i Rosy. Medale ekipy Pawlikowskiego



Fabian Wysocki (z prawej) wywalczył złoto. Leon Stępiński był drugi

W Piasecznie odbył się turniej kickboxingu - Piaseczno Open XII. W stawce nie mogło zabraknąć ekipy KSW Łuków.

Zawody odbyły się patronatem Polskiego Związku Kickboxingu i wystartowało w nich blisko 200 zawodników. Dla podopiecznych Zenona Pawlikowskiego był to ostatni sprawdzian przed czerwcowymi mistrzostwami Polski w Bałtowie!

Złote medale wywalczyli: Fabian Wysocki, Nikola Rosa. Srebrne: Leon Stępiński, Michał



Nikola Rosa została złotą medalistką

Gajda, Jan Cisiak, Wojciech Wierzejski, zaś brązowe: Igor Bober, Krystian Czerski.

W zawodach wzięli udział: Marcel Czubaszek, Eliza Gurdziel, Stefan Siemionek.

mp

Zapaśniczki i zapaśnicy Orląt z medalami! Złoto Zawisłańskiej



Ale rosną nam talenty! Brawo

Udany start podczas Festiwalu Zapaśniczego dzieci i młodzieży zanotowali przedstawiciele Orląt Łuków.

Podopieczni Edyty Zawisłańskiej i Grzegorza Wałachowskiego wywalczyli dziesięć medali. W grupie młodzików w Stoku Lackim na podium wylądowała trójka naszych. Nikola Zawisłańska zdobyła srebro w kat. 36 kg, zaś Saifullla Gairbekov w kat.

57 kg oraz Sebastian Małek w grupie 75 kg zdobyli brąz.

W grupie młodzików złoto zdobyła Maja Zawisłańska (kat. 34 kg). Srebro zdobyli: Milena Zawisłańska (kat. 22 kg), Franciszek Maciak (kat. 37 kg), Wojciech Maciak (kat. 40 kg). Brąz wywalczyli: Kamila Smyk (kat. 44 kg), Nikodem Mateńko (kat. 40 kg), Igor Pietrucha (kat. 53 kg).

mp

„Dzieci” Dołęgi z medalami! Lena, Lena, Marcel i Leon na podium



W Siedlcach na obiektach WLKS-u odbyły się zawody wieloboju atletycznego „Szukamy młodych talentów” im. Zygmunta Wielogórskiego.

W ten sposób nie tylko dano możliwość współzawodnictwa dzieciom do 13. roku życia, ale także uczczono pamięć zasłużonego działacza sportowego, sędziego klasy międzynarodowej, który sędziował podczas Igrzysk Olimpijskich Pekin 2008, Zygmunta Wielogórskiego.

Dzieci rywalizowały w grupach wiekowych (12-13 lat i poniżej 12 roku życia)

w czterech konkurencjach: rzut piłką lekarską, trójskok, bieg wahadłowy 4x10 m oraz w podrzucie lub wykonując przewrót w przód.

W zawodach z Olimpijczyka Łuków wzięło udział czworo najmłodszych reprezentantów: Lena Śledź, Lena Olender, Marcel Sosnowski i Leon Chlebiecki. W grupie dziewcząt 12-13 lat zwyciężyła Lena Olender, a na trzecim miejscu uplasowała się Lena Śledź. W tej samej grupie u chłopców na najniższym stopniu podium stanął Leon Chlebiecki. Także brązowym medalem, ale w grupie młodszej zajął Marcel Sosnowski.

mp

LUK

Bal Charytatywny na rzecz Filipka Wiącka. Udało się zebrać ponad 20 tys. zł!!!

Wyjątkowy wieczór, niosący nadzieję i wsparcie – tak można podsumować Bal Charytatywny, który odbył się niedawno. Dzięki zaangażowaniu oraz hojności gości udało się zebrać pokaźną sumę pieniędzy na rzecz Filipka Wiącka – 20 585 złotych.

Ten znaczący wynik nie tylko cieszy, ale przede wszystkim stanowi realną pomoc w dalszym leczeniu i wsparciu dla Filipka. OSP Tuchowicz, które było jednym ze współorganizatorów balu, dziękuję każdemu, kto przyczynił się do osiągnięcia tego celu.

- Chcielibyśmy również wyrazić naszą wdzięczność dla wszystkich, którzy przyczynili się do sukcesu tego wydarzenia: Dziękujemy naszym wspaniałym gościom za przybycie i wsparcie naszej inicjatywy charytatywnej. Dziękujemy Dj Oles za wspaniałą rozrywkę. Dziękujemy naszym sponsorom za ich hojność i wsparcie finansowe. Dziękujemy naszym fotografom i kamerzyście za uwiecznienie tych



Wszyscy przybyli goście cudownie bawili się na balu zorganizowanym na rzecz Filipka Wiącka. A zabawę tą połączyli z pomocą dla chłopczyka (fot. OSP Tuchowicz)



Filipek to bardzo uśmiechnięty chłopiec. Dziecko jednak cierpi na mózgowo porażenie dziecięce (zdj. archiwalne)

niezapomnianych chwil. Wasze zaangażowanie i wsparcie sprawiły, że nasz bal charytatywny był niezapomnianym wydarzeniem, które przyniosło realną pomoc dla Filipka. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy! Z niecierpliwością czekamy na kolejne okazje do wspólnego działania na rzecz dobra innych - czytamy w informacji przekazanej przez druhów z Tuchowicza.

Pomoc dla chorego dziecka

Filip urodził się 16 września 2022 roku z bardzo obciążonym wywiadem okołoporodowym w zagrażającej martwicy. Ponad dwa tygodnie przebywał na Oddziale Intensywnej Opieki Noworodka w Warszawie.

Rodzice nie spodziewali się, że gdy Filip będzie miał

cztery miesiące, trafią na trzy tygodnie do Centrum Zdrowia Dziecka i usłyszą diagnozę - Mózgowe Porażenie Dziecięce.

Filip jest znacznie opóźniony psychoruchowo. Potrzebuje intensywnej rehabilitacji, turnusów, konsultacji lekarskich oraz specjalistycznego sprzętu. Każdego dnia rodzice walczą,

aby zapewnić Filipowi najlepsze warunki do dalszego leczenia.

Filipkowi można pomóc, przekazując 1,5 proc. podatku, wystarczy w deklaracji podatkowej, w rubryce wniosek o przekazanie 1,5 proc. podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego wpisać KRS 0000037904, a w polu cel szczegółowy 1,5

proc. 42783 WIĄCEK FILIP TUCHOWICZ.

Można również wpłacać darowizny na konto Fundacji Dzieciom Zdążyć z Pomocą, tytułem 42783 WIĄCEK FILIP TUCHOWICZ - darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

Patryk Pytlak

Musztra na medal! Uczniowie ZS w Radoryżu Smolanym trzeci w województwie!

Kadeci z Radoryża Smolanego wzięli udział w IX Wojewódzkim Przeglądzie Musztry Klas Wojskowych organizowanym przez Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji Oddział w Lublinie.

Pododdział reprezentujący Zespół Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym zajął w nim trzecie miejsce!

Zawody odbyły się w środę, 15 maja w Lublinie.

Konkurs składał się z dwóch etapów. W programie obowiązkowym uczniowie mieli do wykonania 10 losowo wybranych zadań z Regulaminu Musztry SZRP. W programie dowolnym zespoły prezentowały swoje umiejętności w zakresie musztry paradnej. O zajętych miejscach decydowała suma wszystkich punktów, przyznanych przez jury, w skład którego wchodził oficerowie Wojska Polskiego.

mo



W programie dowolnym zespoły prezentowały swoje umiejętności w zakresie musztry paradnej. Na zdjęciu ekipa z Radoryża z opiekunem Andrzejem Panasem (fot. Zespół Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym)

Młodzi „chirurdzy” z Fiukówki w akcji! Zrobili sekcję świńskiego serca

W Zespole Szkół w Fiukówce zajęcia z biologii nie są nudne! Ostatnio w szkole odbyły się warsztaty chirurgiczne „Anatomia serca” dla klas 7 i 8.

Uczniowie otrzymali od prowadzących serce świni, które jest bardzo podobne do ludzkiego. Na zajęciach uczniowie mogli rozciąć serce i zapoznać się z jego budową

wewnętrzną oraz dokładnie przeanalizować pracę serca.

Gratulujemy pomysłu na pouczające zajęcia, a po takim przygotowaniu zajęcia z anatomii na medycynie nie będą dla nikogo straszne.

mo



Majówkowy konkurs foto Oto najpiękniejsze zdjęcia z



Doceniliśmy również fotografię pani Katarzyny Skwarek

W maju miłośnicy przyrody i pasjonaci fotografii mieli okazję wziąć udział w konkursie fotograficznym zorganizowanym przez Redakcję Wspólnoty Łukowskiej i portal Łuków24.pl we współpracy z Lokalną Grupą Działania „Razem”. Konkurs ten był nie tylko okazją do pokazania swoich umiejętności fotograficznych, ale także do promowania malowniczych szlaków turystycznych ziemi łukowskiej.

Uczestnicy przesyłali swoje prace, które oddawały niezwy-

klą atmosferę lokalnych szlaków, a ich zaangażowanie i pasja w eksplorowaniu tych pięknych miejsc zaskoczyły organizatorów. Po intensywnym okresie oczekiwania i długich naradach jury, w końcu nadszedł czas na ogłoszenie wyników.

Oto lista zwycięzców, których zdjęcia zachwyciły jurorów swoją kreatywnością, uchwyconą chwilą i niepowtarzalnym charakterem:

Grzegorz Sadło
Anna Koślacz-Goździak
Marcin S-ka
Bogdan Ciołek
Agata Krasuska
Dominika Sołtys
Katarzyna Skwarek

Każde z wyróżnionych zdjęć w sposób wyjątkowy uchwyciło piękno i magię ziemi łukowskiej, prezentując różnorodność jej krajobrazów i niezwykłość przyrodniczych zakątków.

Serdecznie gratulujemy wszystkim zwycięzcom i dziękujemy za udział w konkursie. Wasze fotografie były dla nas inspiracją i dowodem na to, jak niezwykle piękna jest nasza okolica. Życzymy Wam dalszych udanych wypraw po malowniczych szlakach naszego regionu!

Gratulujemy jeszcze raz i zapraszamy do udziału w kolejnych konkursach oraz wydarzeniach organizowanych przez Wspólnotę Łukowską i Łuków24.pl!

Patryk Pytlak



Pani Agata Krasuska wykonała fotografię przedstawiającą Aleję Lipową w Grzędówce oraz Leśniczówkę Nowinki



Pan Bogdan Ciołek wykonał przepiękną fotografię przedstawiającą Aleję Kasztanową w Burcu

graficzny. e Szlaku Ziemi Łukowskiej



Pani Dominika Sołtys wykonała zdjęcie przedstawiające ścieżkę edukacyjną w rezerwacie Jata



Przepiękne zdjęcie z rezerwatu przyrody Jata wykonał pan Marcin



Najpiękniejsze zdjęcie wykonał pan Grzegorz Sadło. Fotografia przedstawia budynek młyna w miejscowości Ruda w gminie Krzywda



Fotografia, jaką wykonała pani Anna Koślacz-Goździak, przedstawia aleję kasztanowo-lipową w Burcu szlakiem Henryka Sienkiewicza

Łuków, dnia 25.04.2024r.

G.6810.10.2024

DECYZJA

Na podstawie art. 8 ust.1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2022 r., poz. 140) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r., poz. 572), po wszczęciu postępowania na wniosek Wójta Gminy Trzebieszów,

o r z e k a m:

uznać za **mienie gromadzkie** nieruchomości położone w obrębie **0015 Szaniawy Poniaty, gm. Trzebieszów**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr: **897, 898, 900, 901, 902, 916, 923, 905, 906, 907, 908, 913, 914, 915, 933, 927.**

Uzasadnienie

Starosta Łukowski na wniosek Wójta Gminy Trzebieszów wszczął postępowanie do nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Szaniawy Poniaty, oznaczonych jako działki nr : 897, 898, 900, 901, 902, 916, 923, 905, 906, 907, 908, 913, 914, 915, 933, 927, celem ustalenia czy na podstawie ustawy z 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2022 r., poz. 140) stanowiły mienie gromadzkie.

Na podstawie art. 8 ust. 1 i 6 przywołanej ustawy starosta ustala, stosownie do art. 1 i 3, które nieruchomości stanowią wspólnotę gruntową bądź mienie gromadzkie.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc po uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy w dniu 5 lipca 1963 r. Ma ona charakter deklaratoryjny co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

Rozpatrując przedmiotowy wniosek organ ustalił co następuje. Działki objęte wnioskiem położone w obrębie ewidencyjnym Szaniawy Poniaty w rejestrze do założenia ewidencji gruntów założonym w dniu 28.04.1966r. wpisane zostały pod poz. rejestrową 339 na str.58-63, dla których jako władającego gruntem wpisano „Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji”, wykazano jako grunty pod wodami „wodocieki”. W rejestrze gruntów założonym w roku 1977 jako władającego gruntem wpisano „Urząd Gminy w Trzebieszowie – rowy w powszechnym korzystaniu. Działki te, jak wynika z oświadczeń świadków, (protokoły przesłuchań w aktach sprawy), od zawsze jak pamiętają, wskazując już na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX wieku, stanowiły ogólnodostępne dobro służące wszystkim mieszkańcom wsi.

Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy może nastąpić w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. (t.j. Dz. U. z 2022, poz. 140). Zgodnie z art. 8 ust.1 powołanej ustawy starosta wydaje decyzję o ustaleniu czy grunty objęte wnioskiem stanowią mienie gromadzkie. Oprócz wspólnot gruntowych określonych w art.1 ww. ustawy, zagospodarowaniu w trybie i na zasadach określonych w ustawie podlegają także nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne stanowiące mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi. Definicja mienia gromadzkiego, którego dotyczy ustawa o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych znajduje się w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1962r. w sprawie zarządu mieniem gromadzkim oraz trybu jego zbywania(Dz. U. z 1962r. nr 64, poz. 303). I tak zgodnie z §1 przez mienie gromadzkie należy rozumieć mienie, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25.09.1954r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. nr 43, poz.191) stanowiło majątek dawnych gromad jako majątek gromadzki, dobro gromady oraz inne prawa majątkowe, zaś przez dawne gromady – należy rozumieć gromady istniejące do dnia wejścia w życie powołanych przepisów ustawy.

Gromady pod rządami ustawy z dnia 23.03.1933r. o częściowej zmianie samorządu terytorialnego nie były jednostkami samorządu terytorialnego posiadały jednak osobowość prawną i były podmiotami majątku i dobra gromadzkiego. Ustawa z dnia 20 marca 1950r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej w art.1 wprowadziła system jednolitej władzy państwowej, powołała rady narodowe jako organy tejsze władzy i zniósła związki samorządu terytorialnego (art.32 ust.2). Majątek dotychczasowych związków samorządu terytorialnego z mocy prawa stał się majątkiem państwa (art.32, ust.2). Jednakże skutki prawne takiego rozwiązania nie dotyczyły majątku dawnych gromad.

Dla omawianej kwestii skutki prawne wyniknęły z ustawy z dnia 25.09.1954r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych. W miejsce dotychczasowych gmin i gromad utworzono nowe gromady jako jednostki podziału administracyjnego wsi, zaś gromadzkie rady narodowe stały się organami władzy państwowej w gromadach. W wydanym na podstawie delegacji wynikającej z ww ustawy rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10.06.1957r. w sprawie zbywania nieruchomości wchodzących w skład majątku i dobra dawnych gromad (Dz. U. Nr 49, poz. 237) majątek i dobro gromadzkie traktowano jako własność państwa.

Grunty objęte wnioskiem jak wynika z oświadczeń mieszkańców wsi miały i mają charakter użyteczności publicznej. Stan taki istniał w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.06.1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, tj. w dniu 5 lipca 1963r., stąd też biorąc powyższe pod uwagę należało orzec jak w sentencji.

Zgodnie z art. 8 ust.1 i ust.6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych decyzja niniejsza ma charakter deklaratoryjny i potwierdza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie powołanej wyżej ustawy. Decyzję podaje się do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz ogłasza wywieszając w Urzędzie Gminy oraz w Starostwie Powiatowym przez okres 14 dni, a także zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu oraz w prasie lokalnej.

Pouczenie

Od decyzji niniejszej służy odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Łukowskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art.49 kpa doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Decyzja niniejsza podlega podaniu do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w sołectwie Zaolszynie oraz poprzez wywieszenie na okres 14 dni na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Trzebieszów oraz w Starostwie Powiatowym w Łukowie, a także zamieszcza się ją w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Trzebieszów i Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Na podstawie art.127a K.p.a. w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania w formie oświadczenia złożonego wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Decyzja niniejsza nie podlega opłacie skarbowej – na podstawie art.7 pkt 3 ustawy z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej (tj. Dz. U. z 2023 r.,poz.2111)

Starosta Łukowski
Dariusz Szustek

Rozumie reakcje jak nikt - Bartek z Medyka laureatem Ogólnopolskiej Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH

Bartłomiej Sierociuk, uczeń klasy IIIB IV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Łukowie uzyskał tytuł laureata III stopnia z przedmiotu chemia Ogólnopolskiej Olimpiady O Diamentowy Indeks AGH.



Dla Bartka Sierociuka z IV LO w Łukowie chemia nie ma tajemnic

W I etapie brało udział 372 uczestników, z czego do II etapu awans uzyskało 177 uczestników. Do etapu finałowego, który odbył się 24 marca w Krakowie, zakwalifikowało się 69 uczestników.

Laureaci i finaliści olimpiad stopnia centralnego mogą ubiegać się o przyjęcie na studia AGH z pominięciem postępowania kwalifikacyjnego, a także zagwarantowane mają miejsca w akademikach AGH. Gratulujemy!

Jest to już drugi tak wielki sukces tego ucznia w tym roku szkolnym. Nie tak dawno informowaliśmy, że Bartek został finalistą 70 Olimpiady Chemicznej.

mo

Wojewódzkie Obchody Dnia Strażaka w Łukowie. W niedzielę, 2 czerwca: nowy sztandar i piknik nad zalewem

W tym roku Wojewódzkie Obchody Dnia Strażaka odbędą się w Łukowie w niedzielę, 2 czerwca. Podczas obchodów łukowskiej jednostce zostanie nadany nowy sztandar z okazji 130-lecia ruchu strażackiego na Ziemi Łukowskiej.

Program uroczystości:
godz. 10:00 - Msza Św. w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie;
godz. 11:15 - przemarsz z Kościoła na plac Wolności

i Solidarności (przy zegarze);
godz. 11:30 - uroczysty apel: nadanie sztandaru Komendzie Powiatowej PSP w Łukowie, wręczenie odznaczeń, wyróżnień i awansów, wystąpienia okolicznościowe;
godz. 13:00 - defilada pododdziałów i zakończenie uroczystości;
godz. 13:00 - piknik strażacki nad Zalewem Zimna Woda w Łukowie;
godz. 18:00 - zakończenie pikniku.

mo

Losowanie członków Łukowskiej Rady Seniorów

ŁUKÓW: W czwartek, 23 maja o godz. 10 w sali konferencyjnej im. Jana Pawła II w budynku magistratu przy ul. Piłsudskiego 17 odbędzie się losowanie członków Łukowskiej Rady Seniorów, które jest dostępne dla wszystkich zainteresowanych osób.

Losowanie przeprowadzi Komisja powołana przez burmistrza.

Personalna osób - kandydatów do Łukowskiej Rady Seniorów: Mirosław Borychowski, Maria Chmielewska, Marek Czernecki,

Stefan Izdebski, Jolanta Kielak, Alfreda Kintop, Edward Kozak, Wanda Krasuska, Irena Kunc, Zofia Latuszek, Mirosława Lesiuk, Teresa Michalak, Helena Niebrzegowska, Danuta Ponikowska, Mirosława Popławska, Marian Radzikowski, Wiesław Sawicki, Anna Tymińska, Barbara Wilczyńska, Halina Wojtalska, Bogumiła Zakrzewska.

Zgłoszono 21 osób, wylosowanych zostanie dziewięć. Dwóch członków Rady wskaże burmistrz.

mo

LUK